ID 33 685

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVII, nr 259 (8488) | Sobota 30 października 1971 r. | Cena 50 gr

PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO ORAZ REDUKCJI SIŁ ZBROJNYCH — TEMATEM DODATKOWEGO SPOTKANIA BREŻNIEW — POMPIDOU

Sześciodniowa wizyta radzieckiego męża stanu dobiega końca

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP, red. P. Wasilewski podaje:

Piątek był przedostatnim dniem pobytu we Francji sekretarza generalnego KC KPZR, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida BREŻNIEWA. W dniu tym L. Breżniew spotkał się po raz trzeci w cztery oczy z prezydentem Francji, wygłosił radiowo-telewizyjne przemówienie do narodu francuskiego oraz odwiedził jedną z fabryk zakładów samochodowych „Renault".

Dziś nastąpi zakończenie wizyty. Tego dnia po piątym z kolei spotkaniu Breżniew—Pompidou, a drugim w rozszerzonym gronie, w wielkiej sali Pałacu Elizejskiego odbędzie się uroczysta ceremonia podpisania dwóch dokumentów: komunikatu francusko-radzieckiego, podsumowującego wyniki rozmów oraz wspólnej deklaracji, precyzującej zasady współpracy politycznej między obu krajami.

Piątkowe dodatkowe, nieprzewidziane programem spotkanie L. Breżniew — G. Pompidou trwało znacznie dłużej, niż przewidywano początkowo, bo aż dwie godziny i 45 minut. Tematem rozmowy były problemy bezpieczeństwa europejskiego łącznie ze sprawą europejskiej konferencji bezpieczeństwa oraz sprawa redukcji sił zbrojnych. Jak oświadczył po spotkaniu rzecznik prasowy Pałacu Elizejskiego, prezydent Pompidou, określił piątkowe rozmowy jako bardzo pogłębione i nadzwyczaj doniosłe.

W godzinach wieczornych sekretarz generalny KC KPZR wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu francuskiego. Było ono transmitowane przez szereg rozgłośni radiowych oraz oba programy telewizji francuskiej.

L. Breżniew oświadczył m. in. że w wyniku rozmów przeprowadzonych przez niego w Paryżu z prezydentem Pompidou „uczyniony został nowy, znaczny krok naprzód w dziedzinie umacniania przyjaznej współpracy między Związkiem Radzieckim a Francją".

Mówiąc o europejskiej konferencji bezpieczeństwa L. Breżniew stwierdził: „jesteśmy szczęśliwi, że w kwestii tej, podobnie jak w wielu innych, ZSRR spotkał się ze zrozumieniem i poparciem ze strony Francji. Chcemy, aby Europa stała się wreszcie rzeczywistym przybytkiem pokoju, by stosunki między krajami europejskimi nie pozostawiły miejsca groźbie i użyciu siły, by zagwarantowane zostało poszanowania suwerenności każdego państwa i nienaruszalności jego granic".

* * *

W piątek w godzinach przedpołudniowych na Quai d'Orsay odbyło się dwugodzinne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji i ZSRR, M. Schumanna i A. Gromyki.

SZCZECIN (PAP) — 29 bm. w szwedzkim porcie Ystad odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego na terenie Szwecji odcinka, biegnącego przez Polskę międzynarodowej drogi samochodowej E-14. W uroczystości uczestniczyli liczni przedstawiciele skandynawskich biur podróży oraz delegacja szczecińskiego zakładu PLO.

J. Winiewicz przyjęty przez U Thanta

NOWY JORK (PAP). Biorący udział w pracach XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych J. Winiewicz spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Przedmiotem spotkania były problemy związane z dalszym przebiegiem XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Gospodarska debata

Kolejne przedzjazdowe konferencje partyjne

W dniu wczorajszym obradowało dalszych sześć przedzjazdowych konferencji partyjnych: dzielnicowych organizacji partyjnych Gdańsk-Śródmieście i Portowa oraz powiatowych organizacji w Pucku, w Nowym Dworze, w Kartuzach i w Sztumie. Oprócz wyboru delegatów na wojewódzką konferencję przedzjazdową dokonały one syntezy wniosków wysuwanych w dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd w poszczególnych POP i środowiskach.

W Śródmieściu

W obradach śródmiejskiej organizacji partyjnej w Gdańsku uczestniczyło 194 delegatów. W obradach wziął również udział z-ca członka KC, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR **Tadeusz Wrębiak**, członek Egzekutywy KW, przewodniczący Prez. WRN **Tadeusz Bejm** i naczelnik ZHP **Stanisław Bogdanowicz**.

Referaty I sekretarza KD **Stanisława Bereśniewicza** i członka Egzekutywy KD, wiceprzewodniczącego Prez. MRN **Stanisława Szydłowskiego** zapoczątkowały dyskusję, w której wzięło udział ponad 50 towarzyszy. Było to możliwe dzięki temu, że po referatach uczestnicy konferencji obradowali w czterech grupach problemowych. Wysunięte przez te zespoły uwagi i wnioski omówiono następnie na plenarnym posiedzeniu i podjęto odpowiednią uchwałę.

W obydwu referatach oraz w większości wystąpień w czasie dyskusji najwięcej uwagi poświęcono konieczności wzmożenia i koncentracji wysiłków w celu możliwie jak najszybszego odrobienia zaległości w różnych dziedzinach naszego życia (w gospodarce miejskiej, w rozwoju usług, szkolnictwie itp.) oraz dokonania takich zmian w obowiązujących dotychczas przepisach, by szybciej realizować stojące przed nami zadania. Wskazywano równocześnie na przyczyny hamujące rozwój wielu dziedzin, utrudniające skracanie cykli inwestycyjnych oraz przeszkadzające dobrej robocie.

Podczas obrad głos zabrał przewodniczący Prez. WRN **T. Bejm** i kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC **T. Wrębiak**. Omówili oni kierunki rozwoju gospodarczego naszego województwa oraz formy i metody życia i działania partyjnego.

Podczas konferencji wybrano 34 delegatów na woj. konferencję przedzjazdową.

Fot. Z. Kosycarz

W Nowym Porcie

W konferencji partyjnej dzielnicy Gdańsk — Portowa, która odbyła się wczoraj w Morskim Domu Kultury, uczestniczyło 176 delegatów. W obradach wzięli także udział: sekretarz KW PZPR **Henryk Tkaczyk**, minister przemysłu ciężkiego **Włodzimierz Lejczak**, przewodniczący WKZZ **Ludwik Grześkowiak** i przewodniczący Prez. MRN **Jan Nikołajew**.

Po referacie wygłoszonym przez I sekretarza KD **Marcelego Faltyńskiego** dyskusja toczyła się w trzech zespołach. Pierwszy grupował delegatów organizacji partyjnych przemysłu okrętowego, drugi — portów, stoczni remontowej i przedsiębiorstw komunikacyjnych, trzeci — innych przedsiębiorstw przemysłowych, budownictwa, gospodarki komunalnej, handlu, szkół i instytucji. W zespole stoczniowym delegaci podnosili potrzebę modernizacji stoczni i przystosowania ich do budowy dużych jednostek, poszukiwanych na rynkach światowych, konieczność poprawy organizacji stanowisk pracy, i szybszego wprowadzenia nowych technologii odpowiadających nowym konstrukcjom. Wskazywano na dysproporcje płac, wynikające ze złego normowania pracy, postulowano ujednolicenie stawek dla poszczególnych zawodów niezależnie od miejsca pracy.

W zespole grupującym m. in. delegatów przedsiębiorstw budowlanych i remontowych oraz gospodarki komunalnej, poruszano w dyskusji problem skrócenia cykli inwestycyjnych, zabezpieczenia w materiały, zwłaszcza dla potrzeb remontowych, koordynacji wykonania inwestycji wiązanych. Postulowano szybsze wprowadzenie tzw. małej mechanizacji ułatwiającej pracę w budownictwie.

W sumie na konferencji zabrało głos ok. 50 mówców, w tej liczbie 38 — w dyskusji w zespołach. M. in. przemawiali minister przemysłu ciężkiego W. Lejczak, który poinformował delegatów o aktualnych pracach rządu i kierownictwa resortu oraz przewodniczący Prez. MRN J. Nikołajew, który przedstawił zamierzenia rady dotyczące spraw komunikacji miejskiej, usprawnienia handlu, remontów domów mieszkalnych i in.

Konferencja dokonała wyboru 47 delegatów na wojewódzką konferencję partyjną. Ponad połowa wybranych — to robotnicy zakładów produkcyjnych zgrupowanych w dzielnicy Portowa.

St.S.

W Pucku

Wczoraj obradowała powiatowa konferencja przed

● Dokończenie na str. 2

POLSKI SAMOCHÓD POPULARNY — FAKTEM DOKONANYM

Podpisanie kontraktu z włoskim Fiatem na produkcję samochodu małolitrażowego

WARSZAWA (PAP). W październiku br. zawarte zostało w Turynie porozumienie o współpracy naukowo-technicznej między Ministerstwem Przemysłu Maszynowego PRL i firmą Fiat, podpisane przez ministra Tadeusza WRZASZCZYKA i prezesa Fiata Giovanni AGNELLI. Jeden z elementów tego porozumienia stanowi współpraca w zakresie produkcji samochodów osobowych.

W związku z powyższym, 29 bm. podpisany został w „Motoprojekcie" w Warszawie kontrakt między PHZ „Pol-Mot" a firmą Fiat dotyczący zakupu przez Polskę licencji na małolitrażowy popularny samochód osobowy i o wzajemnej, zakrojonej na szeroką skalę współpracy między polskim przemysłem motoryzacyjnym a włoskim Fiatem.

Przy podpisaniu kontraktu obecna była delegacja Fiata z prezesem dr. Giovanni Agnelli, a ze strony polskiej minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk oraz przedstawiciele resortów gospodarczych, handlu zagranicznego i finansów. Obecny był ambasador Republiki Włoskiej w Polsce — Alessandro Tassoni Estense di Castelvecchio.

Podpisany kontrakt ze względu na wielkość całego przedsięwzięcia inwestycyjnego oraz z uwagi na warunki, na jakich został zawarty, różni się w sposób zasadniczy od dotychczas zawieranych przez Polskę umów o zakupie licencji. Jest on bowiem wyrazem szeroko pojętego międzynarodowego podziału pracy i wzajemnej, daleko posuniętej, nowoczes-

● Dokończenie na str. 2

Ostatnia droga Bolesława Rumińskiego

WARSZAWA (PAP). Na cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się wczoraj pogrzeb Bolesława Rumińskiego — wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, zasłużonego działacza państwowego, członka Komitetu Centralnego PZPR, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL. Zwłoki spoczęły w alei Zasłużonych.

W uroczystościach pogrzebowych, obok najbliższej rodziny Zmarłego, wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

W serdecznych, pełnych żalu słowach pożegnał Bolesława Rumińskiego członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

W imieniu wielotysięcznej rzeszy polskich inżynierów i techników pożegnał Zmarłego — prof. Jerzy Bukowski, przewodniczący Zarządu Głównego NOT.

Jutro w „REJSACH"

- W imię wspólnych interesów
- Harcerstwo — organizacja potrzebna nie tylko dzieciom
- Historia — nauka pasjonująca
- Gdańskie medale pamiątkowe
- A gdy zabraknie beretu...
- Teatr jedyny w Polsce
- Albumowa wizytówka Marynarki
- Pocztówka z Anglii
- Dni Filmu Radzieckiego

oraz nasze stałe pozycje: jak: Po tygodniowej wachcie, Rozmowy w niedzielę, Wędrówki po wczesnośredniowiecznym Pomorzu, Notatnik Kaszubski, Co nowego w tygodnikach, Wiadomości esperanckie, Bedeker gdański, Nie tylko dla filatelistów, Kalejdoskop morski, Dzienniczek, Moda, krzyżówka, fotoreportaż itp.

VI Zjazd i my

Zobowiązania pracowników „Hydrosteru"

Pracownicy „Hydrosteru" chcąc uczcić zbliżający się VI Zjazd Partii, podejmują wciąż nowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne. Zobowiązania dotyczą przekroczenia zadań planowych, zamierzeń poprawy warunków socjalno-bytowych, prac porządkowych na rzecz miasta i zakładu.

I tak np. 64-osobowa załoga działu lin wykona ponad plan produkcję wartości 1 550 tys. zł. Z kolei 16-osobowa brygada mistrza **Jana Borkowskiego** z oddziału U-2 zobowiązała się przepracować dodatkowo 115 godzin, a zarobioną sumę przeznaczyć na poprawę warunków socjalno - bytowych załogi. Na te same cele przeznaczy zarobek brygada **Alfonsa Matuszewskiego**, która zobowiązała się przepracować 152 ponadliczbowe godziny.

Pracownicy zakładu nr 3 we Wrzeszczu w czynie społecznym rozebrali parkan, a uzyskaną cegłę przekazali na potrzeby swego ośrodka wypoczynkowego w Wielu w pow. chojnickim.

Podjęto również sporo zobowiązań indywidualnych. M. in. konstruktorzy **Zdzisław Pietrzak** i **Jan Paklerski** zobowiązali się wykonać poza godzinami pracy dokumentację na remont obrabiarki. Skróci to jej postój w remoncie o 10 dni.

Młodzież zrzeszona w ZMS pracowała w ciągu 224 godz. przy budowie Fabryki Domów w Kokoszkach. Inni wykonywali prace na rzecz miasta. Zadeklarowano też pewne sumy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Ogółem zobowiązanie podjęło już 780 pracowników „Hydrosteru", którzy zadeklarowali łącznie ponad 3 500 godzin dodatkowej pracy.

E.

Artykuły papiernicze ponad plan

120-osobowa załoga zakładu nr 2 Gdańskich Zakładów Papierniczych w Gdańsku-Wrzeszczu postanowiła wyprodukować ponad ustalony plan 2 000 brulionów 96-kartkowych, 1 000 bloków listowych, 500 teczek rysunkowych, 1 200 zeszytów oraz poczyniła pewne oszczędności w drodze lepszego wykorzystania papieru odpadowego.

Łączną wartość zadeklarowanego czynu oblicza się na ok. 40 tys. zł.

M.

Duża strata dla gdańskiej tradycji

Stary młyn nad potokiem oliwskim doszczętnie spłonął

Wczoraj wieczorem, o godz. 19.40 Komenda Miejska Straży Pożarnej w Gdańsku została powiadomiona telefonicznie, że u zbiegu al. Grunwaldzkiej i ul. Pomorskiej w Oliwie płonie młyn. Natychmiast zarządzono alarm. Do pożaru wyjechało 15 jednostek straży zawodowej i zakładowej. Kierownictwo akcją ratunkową objęli osobiście komendanci: straży wojewódzkiej — Jan Trojanowski i miejskiej — Jan Groba.

Kiedy na miejsce pożaru przyjechały pierwsze jednostki straży pożarnej, budynek młyna o konstrukcji ryglowej wypełnionej cegłą (tzw. pruski mur) znajdował się już cały w płomieniach. Mimo jak zawsze ofiarnej postawy strażaków, o uratowaniu obiektu nie było nawet mowy. Płonął jak ogromna zapałka.

Od pewnego czasu młyn przeznaczony był do rozbiórki. Jednak jego wartości zabytkowe zadecydowały o tym, że postanowiono go wyremontować. I właśnie ostatnio pracowały w nim ekipy remontowe. Niewykluczone, że ktoś zaprószył ogień. Mogła być też inna przyczyna wybuchu pożaru. Ustali to niewątpliwie w najbliższej przyszłości specjalnie powołana komisja.

Można jedynie tymczasem ubolewać, że spłonął niemal całkowicie jeden z najciekawszych obiektów tego typu nad potokiem oliwskim. Niegdyś znajdowały się nad nim 23 zabytkowe młyny. Spalony, oznaczony numerem V, był jednym z trzech, które ocalały od zniszczenia. Po raz pierwszy zbudowano w tym miejscu kuźnicę żelaza w roku 1586. W pięćdziesiąt cztery lata później był już tu czynny młyn prochowy, a następnie — młyn do mielenia kory. Od 1828 roku do naszych czasów mieścił się nad potokiem oliwskim młyn zbożowy, który ostatnio znajdował się w dyspozycji Sopockich Zakładów Młynarskich. I na tym prawdopodobnie zakończy się wielowieczna historia V młynu, bo przecież jest prawie wykluczone, aby opłacało się podnosić z ruin zupełnie spalony obiekt, bez względu na to co ustali komisja ekspertów.

(Lab.)

Podniesienie bandery na m/s „Ziemia Lubelska"

Wczoraj w porcie gdańskim podniesiono banderę na kolejnym, 10 statku z serii „ziem", który otrzymał nazwę **„Ziemia Lubelska"**. Po załadunku ok. 23 tys. ton węgla w basenie A. Zawadzkiego, statek uda się dzisiaj w pierwszą podróż do portów włoskich. Dowódcą „Ziemi Lubelskiej" jest kpt. **Feliks Miller.**

M. L.

Rząd Finlandii podał się do dymisji

HELSINKI (PAP). — Od chwili, kiedy zostały zerwane rokowania w sprawie subwencji dla rolnictwa prowadzone przez fińską koalicję rządową, wiadomo było, że gabinet Karjalainena poda się do dymisji, Riksdag zostanie rozwiązany i nastąpi rozpisanie nowych wyborów na dzień 2 i 3 stycznia. Premier Karjalainen oficjalnie zgłosił w piątek w parlamencie dymisję swego gabinetu.

Istota sporu polega na tym, że fińska partia centrum, tzw. związek agrariuszy popierała żądanie rolników podniesienia dochodów o 22 proc., zaś socjaldemokratyczny partner koalicyjny odrzucił to żądanie, które wiązało się z poważnymi subwencjami państwowymi albo też z koniecznością podniesienia cen na artykuły spożywcze.

Prezydent Urho Kekkonen zamierza powołać gabinet urzędników, który sprawować będzie swe funkcje do czasu nowych wyborów w dniu 2 i 3 stycznia i który ma załatwić wszystkie problemy wynikające z rozwiązania parlamentu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 30 bm.

Zachmurzenie duże, mgły i zamglenia, w ciągu dnia rozpogodzenia. Temperatura od 8 st. rano do 12 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Nasz komentarz

Parlament brytyjski — za przystąpieniem do EWG

PREMIER Edward Heath, konserwatyści, prorynkowcy zwyciężyli i to niespodziewanie dużą przewagą 112 głosów. Zwyciężyli dzięki 89 rebeliantom, z Labour Party, którzy także wypowiedzieli się za Wspólnym Rynkiem.

Premier Heath uzyskał więc formalnie poparcie parlamentu dla połączenia z EWG, ale wbrew pozorom, ta ciągnąca się już ponad 10 lat dyskusja „być albo nie być" we Wspólnym Rynku nie została zakończona. Nim bowiem dojdzie do podpisania z EWG odpowiednich połączeniowych dokumentów Izba Gmin musi przedtem zatwierdzić jeszcze 2 tysiące zmian w przepisach, ustawach, zwyczajach, praktykowanych w zjednoczonym królestwie, tak, aby dostosować je do porządku prawnego obowiązującego w EWG. Londyński „Guardian" pisze, że walka w parlamencie daleka jest od pełnej wygranej, a „Financial Times" przestrzega, że rząd może łatwo upaść, jeśli potknie się na którejś z nowych ustaw.

BO jak się okazuje, obecnie w tej kolejnej fazie debaty parlamentarnej znacznie mniej członków partii pracy będzie chciało popierać rząd.

Większość społeczeństwa brytyjskiego jest wciąż przeciw połączeniu z EWG. Stało się to widoczne właszcza w czasie głosowania w Izbie Gmin, kiedy zgromadzony wokół parlamentu tłum był wyraźnie w opozycji do EWG. Potwierdzają to zresztą badania opinii publicznej, które wykazują, że niemal 50 procent społeczeństwa brytyjskiego jest contra, a tylko 30 procent za połączeniem ze

● Dokończenie na str 2

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

PARYŻ (PAP). Agencja Reutera donosi, że już drugi dzień zacięte walki toczą się w północno-wschodniej części Kambodży, gdzie wojska reżimowe poniosły znaczne straty. Liczba zabitych sięga 100 żołnierzy.

* * *

LONDYN (PAP). Pakistańska agencja prasowa podała, iż w walkach na granicy z Indiami miało zginąć 86 ludzi, którzy usiłowali przedostać się do Pakistanu. Walki toczyły się w okręgu Sylhet.

* * *

SZTOKHOLM (PAP). Laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii w roku 1948, prof. Arne Tiselius zmarł w piątek w Upsali (Szwecja) w wieku 69 lat.

* * *

MEKSYK (PAP). Rząd Wenezueli na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Rafaela Caldery postanowił przerwać zajęcia we wszystkich wydziałach i średnich szkołach w Caracas. Decyzja taka podjęto w związku z demonstracjami studenckimi. Podobne demonstracje odbyły się też w innych miastach.

* * *

TOKIO (PAP). W Nagoja w Japonii otwarta została w piątek międzynarodowa wystawa lotnicza w której oprócz gospodarzy biorą udział wystawcy radzieccy, amerykańscy, francuscy, zachodnioniemieccy, brytyjscy, kanadyjscy i holenderscy. Związek Radziecki pokazuje na wystawie samoloty „Tu-154", „Ił-62", „Jak-40", „An-26" oraz śmigłowce „Mi-6" i „Ka-26". Ogółem na wystawie znalazło się 170 typów współczesnych samolotów.

* * *

DELHI (PAP). Wszystkie placówki służby zdrowia w indyjskiej prowincji Tamil Nadu, położonej około 400 km na południowy zachód od Madras, zostały zaalarmowane w związku z niebezpieczeństwem wybuchu tam epidemii dżumy. Najbardziej zagrożone są miasta i wioski kantonu Tiruppur.

* * *

BONN (PAP). Premier Danii Jens Otto Krag przybędzie 5 listopada br. z dwudniową wizytą do Bonn, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu NRF.

* * *

BUDAPESZT (PAP). I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar przyjął w piątek ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Winzera i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

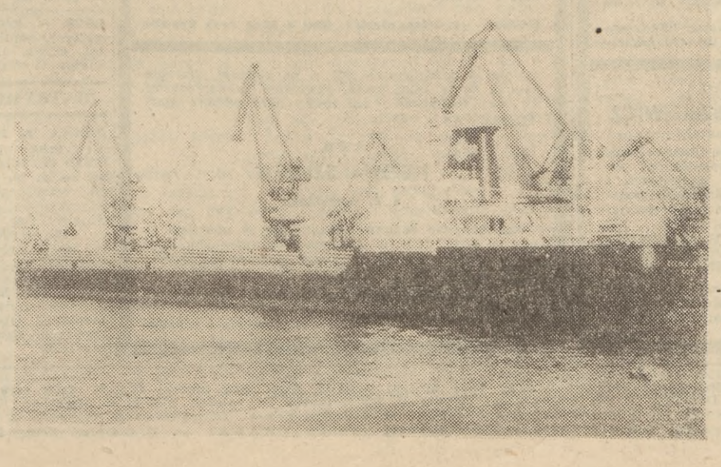

Wczoraj w Warszawie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął, przebywającego w naszym kraju, prezesa koncernu Fiat — Giovanni Agnelli. Na zdjęciu: podczas rozmowy w URM. Od prawej: P. Jaroszewicz, G. Agnelli, tłumacz.

Gospodarska debata

● Dokończenie ze str. 1

zjazdowa organizacji partyjnej ziemi puckiej. Wzięło w niej udział 143 delegatów reprezentujących ponad 2 500 członków PZPR. W obradach uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR **Wacław Banaś**. Zasadniczy referat dotyczący społeczno-gospodarczych problemów rozwoju powiatu w najbliższych latach w świetle Wytycznych na VI Zjazd Partii, wygłosił I sekretarz KP PZPR **Konrad Ruth**. Dyskusja, która toczyła się w czterech zespołach tematycznych, dotyczyła podstawowych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych ziemi puckiej i jej mieszkańców.

Dyskutanci zwracali uwagę, że w rolnictwie istnieją dalsze możliwości zwiększenia dynamiki produkcji zwierzęcej, uprawy warzyw i produkcji roślinnej. Należy jednak przyśpieszyć mechanizację prac w hodowli zwierząt, zwiększyć i usprawnić usługi w zakresie mechanizacji prac polowych i obrotu rolnego. W rybołówstwie i przemyśle — mówili dyskutanci — należy dążyć nadal do poprawy w zagospodarowaniu i uszlachetnianiu ryby m. in. poprzez mechanizację przetwórstwa i pełniejsze wykorzystanie posiadanego już parku maszynowego. Poważnym problemem staje się aktualnie modernizacja floty oraz skrócenie cykli remontowych kutrów.

Wiele miejsca poświęcono także sprawom poprawy warunków mieszkaniowych, zabezpieczeniu miast, osiedli i wsi w wodę. Mówiono również o sprawach aktualnych zaniedbań w turystyce, postulując potrzebę opracowania konkretnych planów zagospodarowania turystycznego powiatu i rozwijania małej gastronomii. Sporo głosów dotyczyło potrzeby podjęcia prac nad poprawą sytuacji w szkolnictwie i służbie zdrowia, które nie dysponują odpowiednią do potrzeb bazą materialną.

Konferencja dokonała wyboru 10 delegatów na wojewódzką przedzjazdową konferencję partyjną.

A. B.

W Nowym Dworze Gd.

Na konferencji powiatowej w Nowym Dworze Gdańskim, po referacie I sekretarza KP PZPR **Stanisława Aniszewskiego**, rozwinęła się w czterech komisjach tematycznych wielogodzinna dyskusja.

Wiele było wątków tej gospodarskiej wymiany zdań, ale na plan pierwszy, z uwagi na charakter powiatu, wysunęły się jak najszerzej pojęte sprawy związane z rozwojem rolnictwa. Temat to tym bardziej istotny, że w powiecie nowodworskim głównym zadaniem na obecne 5-lecie jest właśnie wzrost produkcji globalnej i towarowej.

Dyskutanci, zdając sobie sprawę ze swych obowiązków, podkreślali zarazem, iż mogą być one wykonane pod warunkiem bardziej zdecydowanego działania producentów, lepszego wykorzystania ziemi i poprawy obsługi produkcyjnej rolnictwa. Ze spraw bardziej szczegółowych wymieniano przede wszystkim konieczność uregulowania problemu własności, poprawę zaopatrzenia wsi w części zamienne do maszyn i urządzeń, potrzebę specjalizacji kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych w świadczeniu usług wymagających użycia dużej ilości sprzętu, przy jednoczesnym pozostawieniu rolnikom indywidualnym podstawowych prac uprawowych, celowość wolnorynkowej sprzedaży pasz, biorąc pod uwagę duże rozdrobnienie gospodarki chłopskiej w powiecie.

Na zakończenie konferencji, w której m. in. uczestniczyli przewodniczący WKKP **Jan Pelowski** i kierownik Wydz. Rolnego KW PZPR **Henryk Pestka**, wybrano 9 delegatów na wojewódzką, przedzjazdową konferencję partyjną.

(Łab.)

W Kartuzach

W powiatowej konferencji partyjnej w Kartuzach uczestniczyło 157 delegatów. W obradach wziął także udział sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Tadeusz Fiszbach**. W referacie wprowadzającym do dyskusji I sekretarz KP PZPR **Ambroży Buchole** omówił dotychczasowy przebieg dyskusji przedzjazdowej, stwierdzając, że rozwija się ona we wszystkich środowiskach i grupach zawodowych na nie spotykaną dotąd skalę.

Dyskusja na konferencji była prowadzona w trzech grupach. Ogółem wypowiedziało się w niej 49 osób. Do najważniejszych problemów, które poruszono w zespole rolnym należały: kierunki rozwoju hodowli, lepszej obsługi rolnictwa i lepszego zaopatrzenia rolników oraz zdobywanie kwalifikacji przez młodzież pozostającą na wsi.

Zespół przemysłowo-miejski skupił się głównie na problemach związanych z lepszym wykorzystaniem mocy produkcyjnej przedsiębiorstw, konieczności zagospodarowania turystycznego powiatu kartuskiego, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i rozwiązania trudności komunikacyjnych, występujących zwłaszcza na trasach łączących Kartuzy z Trójmiastem.

Zespół problematyki wewnątrzpartyjnej i ideowo-wychowawczej koncentrował się na sprawach treści, form, stylu i metod pracy partyjnej. Poza tym mówiono o problemach funkcjonowania rad narodowych, a także o sprawach szkolnictwa, wychowania i służby zdrowia.

Podczas konferencji wybrano 10 delegatów na przedzjazdową konferencję wojewódzką.

(S)

W Sztumie

Wczoraj obradowało w Sztumie ponad 200 delegatów i zaproszonych gości ze sztumskiej organizacji partyjnej nad najważniejszymi sprawami rozwoju powiatu w świetle Wytycznych na VI Zjazd PZPR. W przedzjazdowej konferencji wzięli m. in udział: członek Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, komendant wojewódzki MO **Roman Kolczyński** oraz kierownicy Wydziałów KW: **Lucjan Jamka** i **Stanisław Preś**.

Dyskusję zapoczątkował referat I sekretarza KP PZPR w Sztumie **Karola Warpechowskiego**. Przedstawiony został w nim bogaty materiał narad przedzjazdowych odbytych w kilkunastu środowiskach powiatu. Najczęściej omawianymi były problemy związane z systematyczną poprawą warunków życia. Postulowano m. in. usprawnienie pracy handlu, placówek usługowych i administracji, a także powiększenie budownictwa mieszkaniowego.

Dyskusja prowadzona wczoraj w czterech grupach tematycznych potwierdziła te opinie. Za najważniejszą sprawę uznano jednak wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej przy czym wskazywano na konkretne sposoby. Chodzi m. in. o utworzenie powiatowego przedsiębiorstwa rolniczego wyposażonego w środki gwarantujące przetworzenie na miejscu części produktów.

Zebrani wybrali po dyskusji 10 delegatów na konferencję wojewódzką w Gdańsku.

(jasz)

Statki w portach

GDAŃSK

„Ziemia Koszalińska" — „Gorlice", „Piotr Dunin", „Górnik", „Ziemia Krakowska" — pol., „Lady Ute" — grec., „Iwan Moskwin", „Wasia Szyszkowskij", „Salawat Julajew", „Irszales", „Kuloj", „Czigolen" — radz.

GDYNIA

„Żeromski", „Paderewski", „Ziemia Mazowiecka", „Gen. Sikorski", „Henryk Jendza", „Zygmunt Stary", „Mazury", „Kopalnia Miechowice", „Zabrze", „Wadowice", „Jurata", „Boginka", „Emilia", „Świnoujście", „Bydgoszcz", „Matejko", „Columba", „Andrzej Borowy", „Kpt. Stanklewicz" — pol., „Violetta M.", „Thanasis M.", „Magnolia" — grec., „Nowaja Ziemla" i „Taragada" — radz., „Minoan Bull" i „Santa Assini" — liber., „Santa Elisabetta" — wł., „Ilona", „Rita Doeling", „Axel" — NRF, „Gerlena" i „Stokkeid" — norw., „Kallsoe" — fin., „Taixing" — chiń.

Podpisanie kontraktu z włoskim Fiatem

● Dokończenie ze str. 1

nej kooperacji przemysłowej. Kontrakt przewiduje m. in. eksport z Polski do Fiata precyzyjnych zespołów.

W myśl założeń przewiduje się osiągnięcie produkcji rocznej minimum 150 tys. samochodów małolitrażowych w nowej fabryce samochodów osobowych w Tychach i w Bielsku-Białej.

Samochód stanowiący przedmiot licencji, posiada nadwozie metalowe 4-miejscowe, 2-drzwiowe funkcjonalnie rozwiązane, zużywa 5,1—5,3 l paliwa na 100 km. Konstrukcja zawieszenia i system ogrzewania dostosowane są do naszych lokalnych warunków użytkowania. Samochód ten będzie tani w produkcji i ekonomiczny w eksploatacji, a przez to szeroko dostępny.

Nowy polski samochód popularny nie wytwarzany jeszcze dotychczas we Włoszech będzie w chwili uruchomienia jego produkcji w naszym kraju — samochodem nowoczesnym. Pierwsze polskie małolitrażowe „Fiaty" wyprodukujemy w 1974 r., natomiast uruchomienie seryjnej ich produkcji nastąpi w rok później, tj. w 1975 r. Warunki kontraktu przewidują ponadto — w okresie jego trwania — uzyskiwanie od „Fiata" dalszych modyfikacji konstrukcji tego pojazdu, co pozwoli na jego stałe unowocześnianie.

Jednym z ważnych elementów podpisania kontraktu właśnie z Fiatem jest zapewnienie dalszej modernizacji polskiego „Fiata 125-P".

Parlament brytyjski — za przystąpieniem do EWG

● Dokończenie ze str. 1

Wspólnym Rynkiem. Należy tu przypomnieć, iż premier Edward Heath jeszcze w czasie ubiegłorocznej kampanii wyborczej zapowiedział, że nie wprowadzi Wielkiej Brytanii do EWG jeśli nie będzie miał poparcia większości społeczeństwa brytyjskiego. Konserwatyści i prorynkowcy nie wydają się jednak pamiętać dzisiaj tych słów, co więcej snują plany odważnie — jakoby już dzisiaj zasiadali we władzach EWG w Brukseli.

FRANCJA jest wciąż zbyt „indywidualistyczna", NRF nie czuje się jeszcze gotowa do wysuwania żadnych politycznych inicjatyw. — Benelux wprawdzie głosował za rozszerzeniem EWG, ale nie ma dość siły, aby pomóc wspólnocie w uformowaniu jedno głosu, także Włochy są zbyt słabe wewnętrznie, aby odegrać bardziej aktywną rolę. Tak więc, tylko Wielka Brytania — stwierdza niezbyt skromnie „Guardian" — może politycznie scementować Europę zachodnią, nawet gdyby to wiązało się z rozluźnieniem więzi ze Stanami Zjednoczonymi. Porzucenie tak zwanych szczególnych stosunków z USA jest zresztą konieczne, dodaje gazeta, jeśli Wielka Brytania ma zyskać ostatecznie zaufanie Francji. „Guardian" zapowiada wysłanie już w przyszłym tygodniu ministra Home'a do Rzymu, gdzie miano by ustalić spotkanie na szczycie przywódców rozszerzonego Wspólnego Rynku.

Podpisanie umowy między NBP a ZPO

Wczoraj w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego w Gdańsku nastąpiło podpisanie umowy między Narodowym Bankiem Polskim w Warszawie, reprezentowanym przez dyrektora Departamentu Maszyn i Przemysłu Ciężkiego mga **S. Pawłowskiego** i pełnomocnika tego departamentu mgra **B. Zyborowicza** a Zjednoczeniem Przemysłu Okrętowego, reprezentowanym przez dyrektora generalnego inż. **S. Skrobota** i dyrektora ekonomicznego mgra **W. Korcha**. Podpisana umowa dotyczy udzielania kredytów przedsiębiorstwom przemysłu okrętowego.

W uroczystości tej uczestniczyli dyrektorzy wojewódzkich i miejskich oddziałów NBP z Gdańska, Szczecina i Słupska oraz przedstawiciele wszystkich stoczni. Umowa przewiduje kredytowanie całej wartości produkcji będącej w toku, przy obniżonej stopie kredytu bankowego, za stosowanie ruchomych kosztów kredytu na pozostałe składniki majątku obrotowego, warunki spłaty kredytu inwestycyjnego itd.

(sta)

„Thora Dan" przywiózł ryby

Przez kilka ostatnich dni zaciekawiał swoją sylwetką i ostrą czerwienią kadłuba statek cumujący przy nabrzeżu gdyńskiego portu rybackiego. Był to duński statek dostawczy **„Thora Dan"**, który przywiózł 27 700 beczek ryby solonej, odebranej od floty „Dalmoru" poławiającej na łowiskach Georges Bank. 27 bm. zakończył on wyładunek ryb, a wczoraj opuścił port rybacki.

M. L.

„Karlis Zijendisz" — zwodowany

Wczoraj w Stoczni Gdańskiej im. Lenina zwodowano na wydziale K-2 chłodniowiec typu B-443 o nośności 4 500 ton. Nazwę m/s **„Karlis Zijedinsz"** nadała nowej jednostce **Walentyna Wołujew**, żona inspektora Morskiego Rejestru ZSRR. Jednostka przeznaczona jest dla armatora radzieckiego.

(sta)

Sport — Sport — Sport

I liga koszykówki wystartowała

Wybrzeże pokonało beniaminka

Inauguracja I-ligowych rozgrywek koszykówki miała wczoraj w Gdańsku uroczysty przebieg. Tak obie drużyny, jak i sędziów oraz kibiców powitał prezes GKS Wybrzeże płk Czesław **Łuszczyński**, życząc zespołom sukcesów w rozgrywkach (mistrzowi Polski powtórzenia sukcesu z poprzedniego sezonu), a kibicom miłych wrażeń.

Samo inauguracyjne spotkanie zakończyło się **zdecydowanym — 92:58 (43:33) zwycięstwem drużyny mistrza Polski**, która była wyraźnie lepsza od beniaminka, **Resovii**, choć rzeszowianie sprawili gdańskiej publiczności przyjemną niespodziankę swą **otwartą i fair grą**. Gospodarze przez pierwszych 17 minut grali swą pełną pierwszą piątką (Jezierski, Jargiełło, Jurkiewicz, Cegliński, Nowacki) i dopiero później, zwłaszcza zaś w drugiej połowie zaczęli przeprowadzać zmiany, także kończyli drugą piątką.

Resovia jakby nie wytrzymała inauguracyjnego spotkania, tak psychicznie, jak i kondycyjnie. Pod koniec meczu rzeszowianie oddali inicjatywę całkowicie w ręce gospodarzy.

W zespole gdańskim bezkonkurencyjny był **Jurkiewicz**, który dobrze wystartował do walki o kolejny tytuł króla strzelców ligowych. Zresztą dobrze mu sekundowali i pozostali koledzy, nawet ci z głębszych rezerw. W Resovii najgroźniejszym strzelcem okazał się **F. Niemiec**, ale on sam jeden nie mógł przecież przeciwstawić się kompletowi zespołu mistrza Polski. Pozostali koszykarze rzeszowscy po niezłym początku później jakby stremowani dobrą passą gospodarzy grali bez wiary w sukces.

W niedzielę Wybrzeże rozegra drugi mecz I-ligowy, a przeciwnikiem mistrza Polski będzie krakowska Wisła. Jak się dowiadujemy, w gdańskim „Orbisie" jest jeszcze niewielka reszta biletów na ten atrakcyjny pojedynek.

Sędziowali: Z. Wójcik (Łódź) i W. Młodkowski (Gdańsk). Widzów ok. 400.

WYBRZEŻE: Jurkiewicz 38, Cegliński 17, Jargiełło 16, Nowak 14, Nowicki 6, Bielak 4, Felski 3, Smakowski 0, Mikulski 0, Jezierski 0.

RESOVIA: F. Niemiec 28, Myrda 8, Smolnicki 7, Dziedzic 7, Skrzyszowski 4, B. Niemiec 2, Reszytyło 2, Klee 0.

W drugim piątkowym meczu I ligi Polonia Warszawa wygrała z Wisłą Kraków 75:74 (41:45).

(st)

Spacerkiem po sportowych budowach Trójmiasta

Wczorajsze obrady Prezydium WKKFiT miały wyjątkowy charakter — uczestnicy zebrania odwiedzili ważniejsze sportowe inwestycje w Gdańsku i Sopocie.

Objazd rozpoczęto od Sopotu, gdzie w dalszym ciągu rozbudowuje się przepiękny stadion lekkoatletyczny SLA przy ul. Wybickiego. Aktualnie prowadzi się prace przy boisku treningowym, a na wiosnę przewiduje się wymianę żużlowej bieżni połączoną ze zmianą łuków. Ponadto w Sopocie w tym roku powstanie jeszcze jeden wyciąg narciarski na Łysej Górze (obok już istniejącego) a w perspektywie jeszcze i trzeci.

Członkowie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zaznajomili się następnie z postępem prac przy budowie hali widowiskowo-sportowej ze sztucznym lodowiskiem w Oliwie oraz odwiedzili nową siedzibę Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej

Kolejnym etapem była budowa basenu pływackiego Startu przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu. Niecka tego 25-metrowego obiektu już jest gotowa.

Imponująco wygląda kryta pływalnia AOS PG przy alei Zwycięstwa we Wrzeszczu. Obecnie warto przyspieszyć prace wykończeniowe w tym pięknym kompleksie sportowym. Członkowie prezydium byli również zdania, że w ramach modernizacji warto pomyśleć o przesunięciu zachodniej ściany sali sportowej tego ośrodka do filarów, co umożliwiłoby powiększenie widowni o ok. 500—600 miejsc.

Ostatnim etapem były odwiedziny pawilonu na stadionie Stoczniowca (pisaliśmy o tym obiekcie nie tak dawno).

(st)

Dziś mecz Lechii

Dziś rozegrane zostaną w Gdańsku 2 mecze piłkarskie klasy międzywojewódzkiej: LECHIA — ELANA Toruń oraz STOCZNIOWIEC — ZAGŁĘBIE Konin. Początek obu spotkań o godz. 14.15.

Pozostałe 2 spotkania klasy międzywojewódzkiej w niedzielę: OLIMPIA — WISŁA Tczew (g. 11) i BAŁTYK — KUJAWIAK (g. 11).

(st)

PAMIĘC Sklepy MHD prowadzą sprzedaż świec i zniczy nagrobkowych — Zakupu można dokonać już dzisiaj

W dniu 27 października 1971 r. zmarł b. wartościowy pracownik Gdańskiego Urzędu Morskiego

JAN RÓŻAŃSKI

ur. 12. V 1898 r.

odznaczony Medalem 10-lecia i srebrną odznaką Zasłużony Pracownik Morza

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz parafialny w Cisowej dnia 30 października 1971 r. o godz. 10.00.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, rada zakładowa i współpracownicy z Gdańskiego Urzędu Morskiego

K-7826

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAMY, ŻE HOTEL „ORBIS-GRAND" W SOPOCIE BĘDZIE NIECZYNNY:

od dnia 2. XI 1971 r. godz. 7 — część gastronomiczna

od dnia 1. XI 1971 r. godz. 14 — część hotelowa.

Działalność gastronomiczną i hotelową wznawiamy 5. XI 1971 r. od godz. 13. Z dniem 5. XI br. działalność gastronomiczna odbywać się będzie w zmienionych godzinach:

● dansing w godz. 20—1

● bar „Caro" w godz. 22—3

Powiadamiamy, że wynajmujemy sale na zjazdy, bankiety, bale i uczty weselne. Polecamy wyroby cukiernicze produkcji własnej w naszym sklepie w Grand-Hotelu. Zapewniamy wysoki standard wyrobów i świadczonych usług.

K-7656

Spółdzielnia Pracy Budowy Kotłów C.O. i Usług Metalowych w Rumi-Janowie, pow. Wejherowo, tel. 71-02-67

POSIADA jeszcze w br. OGRANICZONE MOŻLIWOŚCI DOSTAW KOTŁÓW C.O. wraz z zamontowaniem w prywatnych gospodarstwach ogrodniczych. Zamówienia na rok bieżący jak również przyszły należy składać pod w/w adresem.

K-7511

Koleżance

EUGENII CZERWONCE

i ALFONSOWI KAMIŃSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składa

zarząd Sp-ni „Techno-Mechanik", rada sp-ni, rada zakładowa oraz koleżanki i koledzy.

G-12206

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci najdroższego syna

ś. † p.

MIECZYSŁAWA HENRYKA MICHALIKA

w dniu 2 listopada 1971 r. o godz. 19 w kościele OO. Franciszkanów zostanie odprawione nabożeństwo żałobne.

O czym wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają i zapraszają

rodzice i brat

S-16910

W dniu 25 października 1971 r. zmarł

KAZIMIERZ KĄS

emeryt, były długoletni, wzorowy pracownik „Społem" WSS Oddział w Gdańsku.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składają

zarząd, rada zakładowa i współpracownicy ze „Społem" WSS Oddział w Gdańsku.

K-7789

W dniu 26. X 1971 r. zmarł tragicznie

doc. dr hab. inż.

ANDRZEJ CHUDZIKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. X 1971 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku.

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

siostra, siostrzeńcy i rodzina

G-12222

Rada Naukowa Instytutu Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej z ogromnym żalem zawiadamia, że dnia 26 października 1971 r. zmarł

dr hab. inż. Andrzej CHUDZIKIEWICZ

docent Politechniki Gdańskiej

Zmarły był zdolnym pracownikiem nauki, autorem wielu rozpraw naukowych i kilku podręczników z dziedziny mechaniki budowli, dobrym pedagogiem i przyjacielem młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 października 1971 r. o godz. 11.00 na cmentarzu Centralnym przy ul. Srebrniki.

Instytut Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej

K-7838

W dniu 26 października 1971 r. zmarł

dr hab. inż. Andrzej CHUDZIKIEWICZ

docent Politechniki Gdańskiej,

która w Jego osobie żegna z żalem człowieka nauki, obdarzonego nieprzeciętnymi zdolnościami badawczymi, autora szeregu rozpraw naukowych z dziedziny mechaniki budowli, przykładnego pedagoga, oddanego młodzieży wychowawcę i przyjaciela, odchodzącego w pełni sił twórczych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 października o godz. 11.00 na cmentarzu Centralnym przy ul. Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Srebrniki.

Komitet Uczelniany PZPR
rada zakładowa ZZNP
rektor i Senat Politechniki

K-7835

Dnia 27. X 1971 r. zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami świętymi, najukochańsza córka, siostra

ś. † p.

ZOFIA MARECKA

lat 24.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kościele NMP w Gdańsku przy ul. Łąkowej dnia 30. X 1971 r. o godz. 8. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Srebrzysko.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu i smutku

G-12232 rodzice, siostry, brat z żoną oraz krewni

Dnia 28 października 1971 r. po ciężkiej chorobie zmarła w 70 roku życia, opatrzona Sakramentami św. najukochańsza i bez reszty nam oddana matka, teściowa i babcia

ś. † p.

HELENA SZLAGA

z d. Ścieśińska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 14.30 w kościele Chrystusa Króla w Gdyni-Małym Kacku, po czym pogrzeb na cmentarzu w Orłowie.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

córki, synowie i rodzina

SPRZEDAŻ

WÓZEK głęboki, używany — sprzedam. Tel. 22-13-80.

PALNIK na ropę do centralnego ogrzewania, sprzedam. Telefon 21-68-97.

S-16821

PIEC koksowy, duży, kanapę antyk, rzeźbioną, maszynę do szycia — sprzedam. Sopot, Pułaskiego 27/3.

P-1076

PIANINO — sprzedam. Wiadomość: Tczew, Mieszka 1 —1.

P-1092

BOKSERA, szczeniaka rodowodowego — sprzedam. Sopot, Abrahama 28a/22, telefon 51-07-16.

S-17272

MASZYNĘ dziewiarską „Passap-Automatic", szwajcarską, nową — sprzedam. Rumia, ul. Dąbrowskiego 65.

S-17282

PALNIK na ropę do c. o., nowy, produkcji NRF — sprzedam. Telefon 31-55-66, po godz. 18.

G-11958

RÓŻE — krzewy, w rozmaitych odmianach, sprzedaż. Oliwa, ul. Polanki 58, telefon 41-53-41.

G-11647

MATRYMONIALNE

PANNA lat 23, blondynka, niewysoka, domatorka, z braku znajomości pozna na do lat 29, miłej prezencji, religijnego, chętnie z mieszkaniem, może być pływający. Cel matrymonialny. Mile widziane fotooferty. Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod MP-1073.

RENCISTA lat 31, pozna uczciwą panią. Cel matrymonialny. Oferty — Biuro Ogłoszeń Gdańsk — pod MP-1075.

PANNA lat 23, miła, pogodnego usposobienia, z wyższym wykształceniem, pozna kawalera uczciwego, kulturalnego, z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Gdańsk — pod MG-11919.

NIERUCHOMOŚCI

DOM wolny — sprzedam. Hirsz, Rumia, Poznańska 40.

P-1072

MOTORYZACYJNE

„WARTBURGA 1000", sprzedam. Cena 70 000 zł. Oferty — Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-11915.

„FIATA 1300", stan bardzo dobry — okazyjnie sprzedam. Gdańsk, Latarniana 1, przy Szerokiej.

G-11957

„WARSZAWĘ" pick-up — bagażówka — tanio sprzedam. Rywald, poczta Starogard — M. Stempa.

G-11636

SAMOCHÓD, po wypadku lub do remontu, nowszy typ — kupię. Oferty z ceną — Gdynia 3, poste-restante Kowalski.

S-17273

ZGUBY

22. X BR. godz. 16.40 — trasa — Gdynia, 3 Maja — Starowiejska, zgubiono damski, złoty zegarek. Zwrot wynagrodzę według wartości. Telefon 21-30-41.

S-17291

NAUKA

PRZYJMUJEMY dodatkowe zapisy na sobotnio-niedzielne kursy mistrzowskie i czeladnicze w zawodach: murarz, murarz kominowy, kanałowy, pieców przemysłowych, betoniarz, zbrojarz, malarz, lakiernik, monter chłodniczy, instalacji przemysłowych, wod.-kan. i c. o., tapicer, stolarz meblowy, budowlany. WZS „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82.

WOJEWÓDZKI Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku informuje, że w Elblągu, ul. Obrońców Pokoju 8, tel. 22-42 (dawny teatr) przyjmuje się zgłoszenia na kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: mechanicznych, elektrycznych, budowlanych, kelner, kucharz, cukiernik, piekarz, krawiec, kaletnik, fryzjer oraz na uprawnienia spawaczy i palaczy c. o.

K-7699

PRACA

POMOC do dziecka, dochodząca, samodzielna najchętniej zamieszkała w Sopocie — potrzebna. Zgłoszenia telefoniczne 51-14-67 w godz. popołudniowych.

G-11974

OWCZARZA i pracownika rolnego, do gospodarstwa — przyjmę. Lublewo, gm. Kolbudy, Feggaras.

S-17276

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie. Oferty — Biuro Ogłoszeń Gdańsk — pod „Sopot".

G-11950.

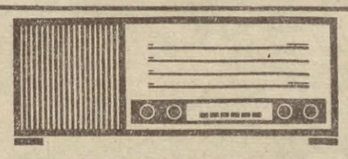

WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

CODZIENNIE RADIOODBIORNIK ZA DARMO

INFORMACJI UDZIELAJĄ SKLEPY ZURT

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97.

G-11087

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47.

G-10626

BADANIE serca elektrokardiograficzne 17—19 oprócz sobót, Gdynia, Świętojańska 122.

S-15502

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 i kawalerkę w Łodzi na 3-pokojowe — Trójmiasto. Oferty. Gdańsk, Zaroślak 35/7, Wiktoria Gdula.

G-11507

KOMFORTOWY, duży pokój w willi do wynajęcia — Oliwa, telefon 52-06-07.

G-11911

PŁYWAJĄCEMU — odstąpię pokój umeblowany. Sopot, Żeromskiego 3/1.

P-1063

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 3-7. ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51 inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71. ■ Biuro Ogłoszeń: Gdańsk Targ Drzewny 3-7, tel. 31 35-80 oraz Gdynia ul. Świętojańska 5-7, telefon 21-84-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Grunwaldzka 31, telefon 20 95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: J. Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, M. Truskolaska i Z. Truszkiewicz ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" — Drukarnia. Zam. 2105 — F-2.

Juliana Żebrowskiego zamorski wojaż artystyczny

Wczoraj na pokładzie **„Stefana Batorego"** wyruszył w zaoceaniczną podróż znany rysownik i karykaturzysta **Julian Żebrowski.** Wiezie on ze sobą zestaw 140 plansz, składających się na wystawę zatytułowaną: **„Nasze kochane miasta polskie, ich piękno, życie i praca.** Są to zanotowane przez artystę rodzajowe scenki miejskie, architektura, karykatury, znaczniejszych rodaków — jak **Mieczysława Ćwiklińska** czy **Stanisław Lorenz. Wystawa** eksponowana będzie w ośrodkach polonijnych Stanów Zjednoczonych i Kanady, które mistrz będzie odwiedzał przez pół roku. Efektem podróży będzie teka amerykańska oraz reportaże, które Julian Żebrowski zamierza nadsyłać do pism krajowych. **Obiecał nie pominąć przy tym i „Dziennika Bałtyckiego".**

(ak)

Wstęp wzbroniony

Dyrekcja biura imigracyjnego w Djakarcie oficjalnie potwierdziła, że hippiesi nie mają prawa wstępu do Indonezji. W związku z tym wszystkie indonezyjskie placówki konsularne otrzymały polecenie, aby nie udzielać im wiz wjazdowych.

CZY DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ PRZESKOCZY SAMA SIEBIE ?

Bronisław Pakuła

DO końca roku jest jeszcze nieco czasu, ale nietrudno przewidzieć z jakimi wynikami drobna wytwórczość zakończy pierwszy rok bieżącego pięciolecia. **Wartość produkcji i usług wzrośnie o około 10 proc., a więc w tempie szybszym niż w całej gospodarce narodowej.** Jak każdy szacunek, tak i ten może ulec pewnej zmianie. Nie wpłynie to jednak na ogólny wniosek, że ten rok jest bardzo dobry dla zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy.

Jeszcze ważniejsza — po za wskaźnikiem wzrostu — jest zarysowująca się zmiana roli i miejsca drobnej wytwórczości w całokształcie gospodarki narodowej. Zwiększenie siły nabywczej ludności i konieczność wzrostu produkcji rynkowej ujawniły w pełni walory drobnej wytwórczości: możliwość **szybkiego dostarczenia do handlu dodatkowej masy towarowej i dodatkowego zatrudnienia znacznej liczby nowych pracowników, zwłaszcza kobiet.**

Zanim obejrzeliśmy się drobna wytwórczość rzuciła na rynek za 4 miliardy złotych więcej towarów niż wynikało to z poprzedniej, opracowanej przed grudniem 1970 r., wersji planu na rok bieżący. Wynik ten uzyskano w zasadzie bez nowych inwestycji przez wykorzystanie wewnętrznych rezerw.

CZY PRODUKCJA ZA WSZELKĄ CENĘ?

DROBNA wytwórczość mogła pokazać co potrafi głównie dzięki poprawie zaopatrzenia. Novum polega nie tylko na zwiększeniu przydziałów surowców krajowych i importowanych, lecz tak że na potraktowaniu drobnej wytwórczości jako równorzędnego partnera w stosunku do przemysłu kluczowego. Wreszcie uznano nie tylko w teorii, ale i w praktyce, że należy stworzyć sprzyjające warunki dla każdego zakładu produkującego na rynek, niezależnie od wielkości i resortowego podporządkowania.

Dobra koniunktura rynkowa zrodziła potencjalne niebezpieczeństwo produkowania za wszelką cenę. Groźba ta była szczególnie aktualna dla drobnej wytwórczości. Przestarzały park maszynowy, niska wydajność pracy, związana niekiedy z jej niewłaściwą organizacją, pozornie nie sprzyjały uzyskiwaniu wysokich efektów techniczno-ekonomicznych. W rzeczywistości stało się inaczej. Wzrost produkcji i usług wyprzedził o kilka punktów wzrost zatrudnienia, przyczyniając się do uzyskania prawidłowych relacji ekonomicznych.

Drobna wytwórczość uniknęła także niebezpieczeństwa pogarszania jakości swoich wyrobów, zastępowania jakości ilością. Zakończone niedawno poznańskie Targi Krajowe „Jesień 71" dowiodły, że było na odwrót. **Zdaniem handlowców towary oferowane przez drobną wytwórczość były w tym roku o wiele lepsze niż w latach ubiegłych.** Dotyczyło to tak wykonania jak i wzornictwa. Toteż trudno się dziwić, że choć oferta wynosiła 14 miliardów złotych, handel zamówił towarów za ponad 15,5 miliarda złotych. Teraz drobna wytwórczość musi dobrze się zastanowić, w jaki sposób zaspokoić potrzeby swoich kontrahentów.

Następnym czynnikiem ułatwiającym zajęcie przez drobną wytwórczość należnego jej miejsca w naszej strukturze gospodarczej było rozluźnienie sztywnych limitów zatrudnienia i funduszu płac. Przyczyniło się to do zwiększenia produkcji i spowodowało wzrost zatrudnienia o około 30 tys. osób, co miało duże znaczenie dla sytuacji na rynku pracy, zwłaszcza w małych miastach i miasteczkach. Jak już wspomnieliśmy, wzrost zatrudnienia szedł w parze ze wzrostem produkcji i wydajności pracy, był więc w pełni uzasadniony.

ROK PRZYSZŁY I LATA NASTĘPNE

TYLE rok bieżący. A przyszły? Jak wynika z wycinka planu pięcioletniego, rok 1972 powinien przynieść 8-procentowy wzrost produkcji i usług. Zdaniem Komitetu Drobnej Wytwórczości zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy mogą przekroczyć ten wskaźnik. Zależy to od pełniejszego wykorzystania wewnętrznych rezerw, a więc poprawy współczynnika zmianowości, szybszego zorganizowania produkcji nakładczej, podniesienia poziomu organizacji pracy oraz od zmian w systemie zarządzania. Zakłada się przy tym, że zaopatrzenie materiałowe będzie w pełni zaspokojone.

Można przyjąć, że drobna wytwórczość w przyszłym roku spełni oczekiwania. Mniej natomiast ma ona szans na utrzymanie wysokiego tempa rozwoju w następnych latach planu pięcioletniego. Rezerwy wewnętrzne mają swój kres. Utrzymanie dotychczasowej dynamiki przez dłuższy czas wymaga przede wszystkim wzrostu potencjału produkcyjnego, a więc inwestycji.

Pod tym względem sytuacja nie jest łatwa. **Rzecz nie tyle w nakładach, ile w możliwościach wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych.** W minionym pięcioleciu nie wykonano planu inwestycyjnego. Nie wykona się go również w roku bieżącym. Perspektywy roku przyszłego są okryte mrokiem. Zresztą, jakże mówić o wzroście potencjału wytwórczego, skoro drobna wytwórczość nie może zapobiec dekapitalizacji majątku trwałego. Nie ma możliwości remontowania maszyn i obrabiarek. Kilka baz remontowych przeszło do przemysłu kluczowego. Jeżeli już teraz nie zastanowimy się jak zapobiec utracie tchu przez drobną wytwórczość, to za kilka lat może być za późno.

Słowa te dedykujemy Komitetowi Drobnej Wytwórczości w nadziei, że znajdzie on wyjście z sytuacji, być może przez utworzenie własnych służb wykonawstwa inwestycyjnego. Nie jest to oczywiście, jedyna możliwość, ale pomyśleć o niej warto.

W Permie (zach. Ural) powstał nowy ośrodek obliczeniowy wyposażony w komputer produkcji radzieckiej — „Mińsk-22". Głównym zadaniem ośrodka jest wykonanie obliczeń i sterowanie produkcją wielkich zakładów przemysłowych w Permie, Bierezńikach i Solikamsku.

CAF-TASS

Głos w dyskusji przed VI Zjazdem Partii

• Wcześniejsza emerytura?
• Pięciodniowy tydzień pracy?
• Dłuższy urlop?

TOCZY się bardzo żywa dyskusja nad fragmentem Wytycznych na VI Zjazd Partii dotyczącym problemu wcześniejszych emerytur, względnie skrócenia tygodnia pracy.

Dyskusja w tej dziedzinie objęła całe dorosłe społeczeństwo; wypowiadają się wszyscy, którzy mają, lub uważają, że mają cokolwiek do powiedzenia. Społeczeństwo jest w tej dyskusji wyraźnie podzielone; starsi postulują co innego, młodzi natomiast myślą o sobie.

Pragnę i ja przyłączyć się do tych, ze wszech miar godnych rozważań, wypowiedzieć swoje zdanie, jakkolwiek należę do tej generacji, która niezależnie od tego co zjazd postanowi — czy obniżenie wieku emerytalnego, czy skrócenie tygodnia pracy, lub też przedłużenie urlopów — zawsze z tego odniesie realne korzyści.

Pragnę jednak — i tego nie ukrywam — skierować uwagę władz partyjnych i państwowych na pewne aspekty, które powinny być brane pod uwagę przy podjęciu decyzji.

Przyjmijmy, że najprzyjemniejsze (nie znaczy to, że pożyteczne) byłoby dla przeciętnego Polaka skrócenie i wieku emerytalnego i tygodna pracy i wydłużenie urlopu. Ponieważ jednak wiadomo, że jest to niemożliwe, trzeba wybierać to, co jest w tej chwili najbardziej konieczne, wręcz niezbędne, żeby życie naszego narodu mogło toczyć się prawidłowym nurtem.

Z mojego punktu widzenia, najpilniejszą sprawą jest skrócenie wieku emerytalnego i, to z kilku powodów. Nie pragnę wyliczyć ich wszystkich, ale przytoczę tylko niektóre dla uzasadnienia mojego stanowiska.

Po pierwsze: Społeczeństwo, które wchodzi aktualnie w lata emerytalne, to ogromna grupa w naszym narodzie, która przeżyła cały tragizm wojny i trudny początkowy okres odbudowy kraju, a zarazem włożyła wiele wysiłku w jego rozbudowę. Ludzie ci pracowali (poza nielicznymi wyjątkami) z wielkim oddaniem sprawie i ogromnym poświęceniem, bowiem jest to podstawowy trzon naszego narodu, który żył w okresie przedwojennym w warunkach przeważnie dużego niedostatku, stałego poszukiwania pracy i, jeśli znalazł ją w Polsce Ludowej, potrafił należycie uszanować. Jest to ta grupa którą obok pracy zawodowej aktywnie uczestniczyła w działalności społecznej, nie tuczącej człowieka, ale za to pochłaniającej wiele życiowej energii. Ta grupa społeczna jest w sumie — jak się to potocznie mówi — wyeksploatowana bardzo mocno.

Po wtóre: Zwalnianie ludzi na emeryturę — mężczyzn po 65 latach i kobiet po 60 latach — oznacza właściwie uwolnienie człowieka od produktywnej pracy dopiero na krótko przed zgonem, przyjmując, że przeciętna wieku w Polsce sięga 68 lat.

Ponieważ społeczeństwo polskie zna tę średnią życia, można sobie wyobrazić samopoczucie emerytów, gdy nad nimi ciążą tylko trzy lata średnio życia na zasłużonym odpoczynku. Samopoczucie to jest niewątpliwie więcej niż złe i nie ma się tu czemu dziwić.

Po trzecie: Przetrzymywanie w pracy ludzi o tak zaawansowanym wieku, utrudnia najczęściej zajęcie ich miejsc w zakładach pracy przez młodszych, bardziej predestynowanych do rozwijania wydajności pracy. Każdy z nas, żyjący w jakimkolwiek środowisku i obserwujący ludzi w podeszłym wieku widzi przecież na każdym kroku ich powolne ruchy, powolniej podejmowane decyzje, będące świadectwem, że możliwości tych ludzi, mimo najlepszych chęci, kończą się nieuchronnie, tak jak napięcie energii w wyczerpującym się akumulatorze. I to jest nieuchronne prawo fizyczne, które przy rozważaniach problemu musi być obowiązkowo brane pod uwagę.

Po czwarte: Jeśli mamy na serio rozważać co w pierwszej kolejności uwzględnić, czy skrócenie wieku emerytalnego, czy tygodnia pracy, wobec dążności starszego pokolenia do skrócenia pierwszego, a młodszych do skrócenia drugiego, powiedzmy sobie szczerze, kto powinien mieć tu decydujący głos.

Otóż moim zdaniem, o pewnych decyzjach, o aktualnych postanowieniach partii, decydować powinna przede wszystkim ta grupa narodu, która włożyła swój wkład w to wszystko co dziś mamy, a więc starsza generacja.

Decyzje zjazdu powinny być jednoznaczne; wcześniejsza emerytura dla tego pokolenia, które i zapracowało sobie na wcześniejszy odpoczynek, i stworzyło warunki pod to, o wielkim znaczeniu osiągnięcie socjalne. Młode pokolenie powinno mieć wówczas decydujący głos, kiedy solidnie popracuje i wytworzy nowe wartości materialne, które pozwolą na podjęcie dalszych kroków na drodze doskonalenia warunków bytowych naszego narodu.

Nie znaczy to, że jestem przeciw skróceniu tygodnia pracy. Owszem, jak najbardziej, ale w takim przypadku trzeba by godziny sobotnie rozłożyć na pozostałe dni tygodnia, a wówczas będzie można i nie szkodzić wykonawstwu zadań i wypoczywać przez dwa dni.

Bożena WIECZOREK

Na półkach z książkami

Tadeusz Kubiak — **„Wesoły deszcz"** — ilustrował Władysław Brykczyński — Czytelnik — cena: 24 zł.

„Podręcznik dowódcy drużyny" — Wydawnictwo MON — cena: 40 zł.

Zofia Lewandowska — **„Decyzja"** — Ossolineum — książka wyróżniona na konkursie literackim — cena: 15 zł.

Mirosław Malcharek — **„Szeryf z malinowego wzgórza"** — Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza — cena: 15 zł.

Jan Tetter — **„Wypogadza się około południa"** — Ossolineum — książka wyróżniona w konkursie literackim — cena: 18 zł.

Oscar Wilde — **„Portret Doriana Graya"** — przekład Marii Feldmanowej — Państwowy Instytut Wydawniczy — wydanie II — cena: 18 zł.

Jerzy Więckowski — **„Efektywność gospodarcza przesiębiorstwa"** — Wydawnictwo Związkowe CRZZ — cena: 18 zł.

Stanisław Barańczak — **„Nieufni i zadufani"** — Ossolineum" — cena: 16 zł.

Tadeusz Mikołajek — **„Zamykanie koła"** — Ossolineum — cena 15 zł.

Śmiało i szczerze

Przebudowa układu komunikacyjnego Gdańska, szczególnie zaś ul. Jedności Robotniczej, wywołuje perturbacje różnej natury, których rezonansem są liczne listy, telefony i wizyty naszych Czytelników w redakcji. Wśród tematów z tym związanych na czoło wysuwają się kłopoty i zakłócenia w dziedzinie handlowej na Oruni. O autorytatywną wypowiedź w tej sprawie zwróciliśmy się do zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku mgr. KAZIMIERZA RYNKOWSKIEGO.

— Dotychczasowy stan sieci handlowej w tej dzielnicy przedstawiał się następująco: 36 sklepów spożywczych, dysponujących zaledwie 1 564 m kw., 10 sklepów przemysłowych (753 m kw.), 3 zakłady gastronomiczne oraz 1 bar mleczny (75 m kw.). Przy porządkowaniu układu komunikacyjnego już wyburzono 3 sklepy spożywcze i 2 przemysłowe (237 m kw.), zostaną jeszcze wyburzone dalsze 3 sklepy spożywcze i 2 przemysłowe (262 m kw.), tak więc dzielnica ta straci w sumie 10 sklepów, dysponujących 500 m kw. powierzchni. Nieprzypadkowo podaję wielkości w metrach kwadratowych; w ten sposób można sobie uzmysłowić, że sklepy te nie mieściły się nawet w najniższych rejestrach wymagań, stawianych współczesnemu handlowi.

Ważniejsza jednak jest odpowiedź na pytanie, co w zamian oferujemy mieszkańcom Oruni? Chcę w tym miejscu powiedzieć, że krytyka zainteresowanych Czytelników i „Dziennika Bałtyckiego" była jak najbardziej słuszna, jakkolwiek ograniczyła się wyłącznie do skrytykowania złej sytuacji, powstałej w następstwie prac, związanych z modernizacją głównej arterii komunikacyjnej. Dlatego władze miejskie i dzielnicowe dokonały szczegółowej wizji lokalnej, jak sądzimy — owocnej.

Do lipca przyszłego roku na osiedlu Piaskowa powstaną cztery sklepy: 2 spożywcze, mięsny i pasmanteryjny o łącznej powierzchni 660 m kw. Notabene jest to zaległość Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jeszcze z ubiegłej 5-latki. Również do lipca 72 roku na tymże osiedlu powstaną usługowe punkty: szewski, fryzjerski i krawiecki (200 m kw.) Ale nie jest to jeszcze rekompensata za wyburzenia przy ul. Jedności Robotniczej. Na przełomie roku przyszłego i następnego przy ul. Jedności Robotniczej (w sąsiedztwie pętli tramwajowej), przy ul. ul. Nowiny i Olsztyńskiej pobudowane zostaną handlowe pawilony ogólnospożywcze po 200 m kw. każdy. Inwestor — Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców — zapewnia, że będą one gotowe nieco przed czasem, bo w grudniu przyszłego roku. Chcę także powiedzieć, że pragniemy wykształtować własne, oruńskie mikrocentrum handlowe, bardzo tu potrzebne.

Co robi się obecnie? Najpóźniej do 15 grudnia br. przedsiębiorstwo „Bary Mleczne" ustawi dwa kioski „Krakus" z dobrym, stałym zaopatrzeniem. Do końca grudnia br. w siedzibie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem powstanie sklep obuwniczy (60 m kw.) zanim jeszcze zostanie wyburzony obecny sklep tejże branży. Przed zbliżającymi się świętami zostanie otwarty sklep rybny (75 m kw.) w lokalu eks-baru mlecznego. Natomiast do kwietnia przyszłego roku w dawniejszej siedzibie ośrodka zdrowia powstanie duży (300 m kw.) bar mleczny z tzw. ciągiem szwedzkim. Usługowy punkt szewski zostanie przeniesiony z ul. Żuławskiej do dawniejszego sklepu warzywniczego, w nim zaś WZGS urządzi do końca br. sklep pasmanteryjny. W ciągu roku przyszłego PGR Malinowo wybuduje i uruchomi przy ul. Gościnnej pawilon warzywno - owocowy. Również przy ul. Gościnnej mały sklepik spożywczy MHD zostanie poszerzony o sąsiadującą zlewnię mleka, którą z kolei przeniesiemy na ul. Jedności Robotniczej 317 do b. sklepu WSS. Oczekujemy, że jeszcze przed świętami zostanie otwarty obecnie remontowany sklep spożywczy w domu numer 157 przy ul. Jedności Robotniczej. W pierwszym kwartale przyszłego roku u zbiegu ulic Głuchej i Przytorze będzie przywrócone handlowi pomieszczenie sklepowe, zamienione w poprzednich latach na mieszkanie. Do końca br. pijalnia piwa „Przodownika" przy ul. Podmiejskiej zostanie zlikwidowana, a w jej miejsce powstanie sklep drogeryjno - papierniczy. W pierwszym półroczu roku przyszłego trzy dalsze mieszkania (ok. 400 m kw.) zostaną adaptowane na sklepy różnych branż.

Rekapitulując: po realizacji tych wszystkich zamierzeń mieszkańcy Oruni otrzymają przeszło półtorakrotnie zwiększoną powierzchnię handlową, co winno w sposób zdecydowany polepszyć możliwości zakupów i zaopatrzenia w bezpośrednim sąsiedztwie ich mieszkań. Chcę jeszcze powiedzieć, że najdalej do 30 listopada br. w gronie władz miejskich, dzielnicowych i rady osiedla, zostanie opracowany całokształt spraw, dotyczących Oruni.

W odpowiedzi na krytykę

NIE CHCEMY PIWIARNI

Dyrektor Gdańskich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego na.Stogach prostuje stwierdzenie naszego Czytelnika: na terenie zakładów nigdy nie było żadnej „piwiarni".

GDYŃSKIE ULICE

Dyrektor MZDiM w Gdyni informuje, że wespół z MPO usunięto 23 bm. piasek z jezdni przy ul. Halickiej, wypompowano wodę z zakrętu oraz przeczyszczono kratę ściekową.

Ze wspomnień oficera śledczego

Zgubiła ich wędrówka po dachu

PORUCZNIK Celestyn K. z akt kontrolnych tej sprawy „wyłuskuje" fotokopię kartki, którą włamywacze pozostawili w restauracji „Ludowa". Odczytuję z niejakim trudem: **„Stare osły i barany, za to że nie zostawiliście dla nas pieniędzy macie duże szkody. Banda Lupa".** Istotnie, złodzieje łomem zdemolowali szafy, lady, zabrali papierosy i alkohole, zaś sokiem polali wszelkie papiery biurowe.

Sprawa włamania do restauracji biegła swoim trybem, gdy pewnego ranka (godz. 8.35) otrzymaliśmy w komendzie telefoniczny sygnał: po dachu 4-piętrowego domu przy ul. Kraszewskiego w Sopocie chodzą jacyś dwaj mężczyźni, wygląda na to że chcą się przez balkon dostać do jednego z mieszkań. Kierujemy tam radiowóz, ale już nasi ludzie nie widzą na dachu nikogo. Nie rezygnują i... trafiają do mieszkania, w którym jednym z domowników, synem właściciela domu jest Edward R., co do którego mieliśmy pewne podejrzenia... Zastajemy go w domu, pytamy, czy w mieszkaniu nie ma nikogo. Zapewnia, że jest sam, ale jest jakiś speszony. Zaglądamy do następnego pokoju, na oko jest pusty. Ale ktoś z naszych rozgląda się uparcie i nagle spod... łóżka wyciąga dwóch młodych ludzi. Są niesamowicie brudni i umorusani. Skąd się wzięli? Mówią, że spotkali Edwarda, chcieli go odwiedzić, ale nie miał kluczy, więc wchodzili przez dach... Wszystko mogło mieć pozory prawdopodobieństwa, ale... zauważyliśmy w domu walizkę. Poprosiliśmy, by ją otwarto: zawierała rękawiczki, dwie latarki, 2 koce, butelki po wódce i... łom ze śladami tynku. W tej sytuacji trzech młodych ludzi: Edwarda R. oraz braci Stanisława i Henryka K. zabieramy do komendy, sprawa bowiem zaczyna podejrzanie wyglądać.

KIEDY jesteśmy tym wszystkim zajęci, do dyżurnego wpływa kolejny meldunek: przy ul. Tatrzańskiej okradziono tej nocy 23 piwnice! Decydujemy się na próbę konfrontacji: wszystkich trzech wieziemy na Tatrzańską, mamy też rzeczy znalezione w walizce. Zgadza się — to są rzeczy pochodzące z tej właśnie kradzieży. Ale kto jej dokonał? Bracia twierdzą, że walizka należy do Edwarda, on — że do Stanisława i Henryka...

Równolegle trwa tzw. badanie osobowości podejrzanych. Jeden z braci pozostawił w Szczecinie żonę i dziecko, mieszkał nielegalnie w Gdyni, za co odsiedział 50 dni aresztu. Młodszy spotkał się z nim w Gdyni (charakterystyczne: pochodzili z rodziny rozbitej i nie znali się dotąd) i tu rozpoczęli już wspólne „wypady".

No tak, ale nam przyznają się w końcu tylko do tego jednego na Tatrzańskiej. Potwierdzają to ślady linii papilarnych i ekspertyza łomu. Wertujemy więc nasze wewnętrzne biuletyny, dopasowując do niektórych spraw naszych zatrzymanych.

U Henryka znajdujemy też kwit nadania paczki do Szczecina. Jedzie tam nasz funkcjonariusz, trafia do żony i... dowiaduje się, że właśnie mąż przysłał jej czarnego misia, 2 bluzeczki, papierosy „Carmen" i „Caro". Oddaje nam te rzeczy. Raz jeszcze wertujemy sprawy włamań, o które wcześniej już podejrzewamy „naszych" chłopców. Jest! W Gdyni było włamanie do kawiarni, gdzie obok wielu rzeczy skradzionych zabrano osobiste rzeczy personelu — m. in. owego misia. „Zaliczamy" im tę sprawę.

Z „Ludową" też nie było kłopotu. Miałem próbkę pisma Henryka, porównana z pismem kartki „Bandy Lupa" daje pozytywny wynik. Henryk przyznaje się i do tego przestępstwa.

KOLEJNO idziemy dalej: okradziono w Oliwie sklep monopolowy, posiadaliśmy dokładny spis gatunków skradzionych trunków. U Edwarda R. znajdujemy puste butelki jak ulał pasujące do tego wykazu. Po nitce do kłębka dochodzimy do prawdy: sklep „zrobili" bracia, chowając skrzynki z wódką w lesie. Razem z Edwardem idą później po nie, przetransportowują do jego mieszkania i... cała liczna rodzina uczestniczy w suto zakrapianej libacji.

Cały czas współpracujemy z jednostkami MO w Gdyni i Gdańsku. Dzięki temu stopniowo udowadniamy braciom kolejne przestępstwa: 6 kradzieży motocykli, 3 włamania do obiektów państwowych, 3 — do prywatnych (w jednym uczestniczył jeszcze trzeci najmłodszy brat — Zbigniew, ale jego nie włączaliśmy do sprawy, bo miał już wyrok sądu dla nieletnich. Za to Edwardowi dowiedliśmy dwukrotne paserstwo).

— To wszystko wygląda z pozoru łatwo i prosto — kończy porucznik Celestyn K. — Ale kosztowało nas to ponad 2,5 miesiąca ciężkiej, żmudnej pracy, której uwieńczeniem było przekazanie prokuratorowi pełnych akt tej sprawy.

E.K.

Staruszki na autostop

Utarł się pogląd, że młoda, efektowna dziewczyna jest magnesem dla kierowców. Sprawę postanowili wyjaśnić dwaj reporterzy nowojorscy. Wyjaśnić doświadczalnie. Po jednej stronie autostrady pod Nowym Jorkiem ustawili urodziwą 18-latkę, po drugiej — kobietę 60-letnią. Po wielokrotnie ponawianych doświadczeniach okazało się, że dziewczyna czekała na okazję przejazdu średnio po 3 min, zaś starsza pani tylko 3 sek.

Georges Simenon (12)

Komisarz Maigret i zabójca

Tłum. Barbara Kałamacka

Znów wodził za nimi oczami.

— Tak...

— Chciałbym im zadać ze dwa, trzy pytania na temat klientów, których mogli wczoraj zauważyć...

W ciemnych oczach pojawił się niepokój.

— Tu przychodzą tylko przyzwoici ludzie, a zresztą o tej porze kelnerzy są tak zajęci...

— Tylko na minutę, z każdym z nich... Czy kelnerka też wczoraj była?

— Nie, wieczorami jest mniej osób... Hieronimie!

Kelner z tacą w ręku zatrzymał się przed kasą. Właściciel zwrócił się do Maigreta.

— Dalej... Zadawaj pan swoje pytania!

— Czy nie zapamiętał pan przypadkiem pewnego klienta, wczoraj około pół do dziesiątej wieczorem? Młody, dwudziestoletni chłopak w jasnej kurtce, z magnetofonem na szyi?...

Kelner spojrzał na szefa, potem na Maigreta i pokręcił przecząco głową.

— A zna pan stałego bywalca lokalu, nazywanego powszechnie Mimile?

— Nie.

Gdy przyszła kolej na drugiego kelnera, rezultat okazał się równie mało olśniewający. W obawie przed szefem odpowiadali z wahaniem i trudno było wnioskować o szczerości ich słów.

Maigret powrócił zawiedziony do stolika i zamówił nową szklankę piwa. Nieco później, schodząc do toalety, odkrył, że z boku mieści się jeszcze jedna salka, mniejsza i niska, w której posiłkowało się kilku gości. Kręcił się tu trzeci kelner, znacznie młodszy od tych, na górze.

Komisarz postanowił usiąść i zamówić coś do picia.

— Proszę mi powiedzieć, pracuje pan czasem we frontowej sali?

— Co czwarty dzień każdy z nas ma dyżur na dole.

— A wczoraj?

— Byłem na górze.

— Wieczorem też? Koło pół do dziesiątej?

— Aż do zamknięcia, do jedenastej. Zamykamy wcześniej, bo przy tej pogodzie nie ma wielu gości.

— A nie przypomina pan sobie młodego człowieka z długimi włosami, w zamszowej kurtce, z magnetofonem zawieszonym na szyi?

— A więc to był magnetofon?

— Pamięta go pan?

— Tak... Jeszcze nie sezon na turystów... Myślałem, że to kamera fotograficzna, jaką noszą Amerykanie... Pytał o to później jeden klient.

— Który?

— Siedziało ich trzech przy sąsiednim stoliku. Kiedy młodzieniec wyszedł, jeden z nich spojrzał za nim niezadowolony, czy niespokojny. Zawołał mnie:

— „Powiedz no, Toto..."

— Ja się oczywiście nie nazywam Toto, ale on był z tych, co dają wszystkim w dzielnicy takie imiona.

— „Co on pił, ten bubek?"

Koniak.

— Nie zauważyłeś, czy posługiwał się tym aparatem?

— Nie widziałem, żeby robił zdjęcia...

— Zdjęcia! Figę... To był magnetofon, idioto. Widziałeś go tu kiedyś, tego faceta?

— Pierwszy raz...

— A mnie?

— Zdaje się, że panu podawałem ze dwa, trzy razy.

— Dobrze... daj nam jeszcze raz to samo..."

Kelner oddalił się. Jakiś gość stukał monetą w blat, chcąc zwrócić jego uwagę. Podał pieniądze. Kelner wydał mu resztę i pomógł włożyć płaszcz. Znów znalazł się z boku Maigreta.

— Powiedział pan, że ich było trzech...

— Tak. Ten co mnie zawołał, wydawał się najważniejszy. Miał ze trzydzieści pięć lat. Ubrany bardzo szykownie. Włosy ciemne, gęste brwi i czarne oczy.

— Czy to prawda, że tylko dwa albo trzy razy tu zachodził?

— Tak, o ile pamiętam...

— A inni?

— Rudego, z blizną na twarzy, widywałem dość często, pija rum przy barze...

— A trzeci?

— Słyszałem, jak kompani nazywali go Mimile. Tego, to ja znam. I nawet wiem, gdzie mieszka... Robi ramy do obrazów i luster. Ma sklepik przy Faubourg-Saint-Antoine, blisko roku ul. Trousseau, ja tam mieszkam...

— Często tu przychodzi?

— Nie powiem, że często, ale widziałem go kilka razy.

— Z tymi dwoma?

— Nie, z młodą blondynką, też chyba tutejszą. Wyglądała na ekspedientkę, albo coś w tym rodzaju.

— Dziękuje panu. Nie ma pan nic do dodania?

— Nie. Gdyby mi coś jeszcze przyszło do głowy, albo gdy ich znów zobaczę...

— Proszę wtedy zatelefonować do Policji Kryminalnej. Do mnie lub, jeśliby mnie nie było, do któregoś z moich współpracowników. Jak się pan nazywa?

— Julian... Julian Blond. Koledzy nazywają mnie Blondinet, bo jestem najmłodszy. Mam nadzieję, że zanim osiągnę ich wiek, zdobędę lepszy zawód...

Maigret znalazł się zbyt blisko swego domu, by pójść na drugie śniadanie do piwiarni Dauphine. Prawie tego żałował. Miał ochotę zabrać stamtąd Janviera i przekazać mu zdobyte informacje.

— Znalazłeś coś? — zapytała żona.

— Nie wiem jeszcze, czy to ma znaczenie. Trzeba szukać na wszystkie strony...

W dwie godziny później zebrał w gabinecie swych ulubionych inspektorów: Janviera, Lucasa i młodego Lapointe'a, którego bez wątpienia będzie się tak nazywać, nawet gdy skończy pięćdziesiątkę.

c. d. n.

Zanim ruszy budowa

Pierwsze roboty przy budowie największej inwestycji kulturalnej bieżącego 5-lecia na Wybrzeżu gdańskim — teatru w Gdyni — rozpoczną się dopiero z początkiem przyszłego roku. Jednak już obecnie nie ma prawie takiego dnia, w którym na placu, gdzie zlokalizowany został nowy obiekt teatralny nie pracowałoby po kil kadziesiąt osób. Są to załogi różnych gdyńskich zakładów pracy, instytucji, jednostek gospodarczych oraz młodzież realizująca podjęte zobowiązania.

W bieżącym tygodniu np. do prac stanęła liczna grupa pracowników **gdyńskiej służby zdrowia, słuchacze Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, pracownicy gdyńskich kin, kobiecy zespół reprezentujący pracownice barów mlecznych oraz kolejarze.** Na dzień dzisiejszy zapowiedzieli swój udział w pracach wykonywanych społecznie przedstawiciele **Obrony Terytorialnej Kraju.** Na cały przyszły tydzień do robót zgłosili się pracownicy **Urzędu Celnego,** którzy w kilku grupach realizować będą swoje zobowiązania. Pracować będą ponadto kolejarze, załoga **„Spedrapidu"** oraz członkowie **ZMS.**

Dzięki tym czynom społecznym przygotowuje się plac budowy dla przyszłego teatru, który realizować będzie **Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego.** Oczyszcza się teren usuwając gruz z wyburzonych resztek gmachu po dawnym spalonym obiekcie teatralnym, wykonuje się wykopy pod sieć wodociągowo - kanalizacyjną oraz realizuje się szereg niezbędnych robót związanych z koniecznością przełożenia kabli telekomunikacyjnych, zapewnienia dróg objazdowych oraz przy wznoszeniu trafostacji, która zapewni doprowadzenie energii elektrycznej na teren budowy.

Wszystkie te prace są wykonywane dzięki coraz powszechniejszemu rozumieniu załóg większości gdyńskich przedsiębiorstw i w społeczeństwie miasta, potrzeby pomocy w terminowym przygotowaniu placu budowy. To zrozumienie i pomoc są niezbędne — pozwalają na realizację dużego zakresu robót w ramach czynu społecznego. **Są to więc szczególnie wartościowe cegiełki wnoszone przez społeczeństwo gdyńskie do realizacji obiektu, na który ponad 180-tysięczne miasto czeka z górą dziesięć lat.** Od takich cegiełek w postaci prostej robocizny oraz pomocy w rozwiązywaniu bardziej złożonych problemów związanych z budową teatru zależy bardzo wiele, a przede wszystkim: **rychłe rozpoczęcie robót budowlanych już z początkiem przyszłego roku następnie dobre ich tempo oraz ustalony na 1975 rok termin przekazania nowego teatru do użytku.**

(Kr)

OD RĘKI

Tramwaj —widmo

Chwile emocji przeżyli pasażerowie tramwaju „9", który 27 bm. ok. godz. 17.25 zajęli miejsca w wozie przy ul. Okopowej, obok PKO. Tramwaj ruszył „z kopyta" w al. Leningradzką, ale nie zatrzymywał się na żadnym przystanku. Pasażerów ogarnął niepokój: tramwaj - widmo pędzi w dal bez motorniczego! Inni natomiast twierdzili, że przy korbie motorniczego zasiadł nieproszony gość. Alarmowanie dzwonkiem nie odnosiło rezultatu, tramwaj nadal mijał bez zatrzymywania się kolejne przystanki.

Zatrzymał się dopiero pod mostem na Motławie, aby wyminąć się z nadjeżdżającym z przeciwka innym tramwajem, wówczas też okazało się, że przy korbie zasiada jednak autentyczny motorniczy. Kilka odważniejszych osób zeskoczyło na przypadkowym przystanku obok mostu z wysokiego torowiska. Tramwaj po sekundach w tempie ekspresowym ruszył w dal i dowiózł pasażerów wprost do zajezdni przy ul. Łąkowej.

Pasażerowie zażądali od motorniczego wyjaśnienia tego niesłychanie lekceważącego ich potraktowania, na co usłyszeli w odpowiedzi: „Nie trzeba było wsiadać, kto wam kazał?" Kiedy zaś poproszono pana motorniczego o nazwisko lub numer służbowy — ten trzymanym w ręku drążkiem żelaznym do przekładania zwrotnicy „dał" do zrozumienia, że skarżący się pasażer może jedynie zanotować numer tramwaju. Urzędujący w zajezdni dyspozytor odmówił podania nazwiska motorniczego, ujawnił natomiast jego numer służbowy: 3231 z brygady nr. 6

(sa)

W sukurs remontowej polityce

Jeśli tematem jakiegoś zebrania czy choćby prywatnej rozmowy będą remonty, z góry można przewidzieć, że posypią się słowa krytyki. Zarzuty zawsze takie same: — najpierw w ADM zwodzą człowieka z terminami; — każda robota bywa kilka razy przerywana bo... majstra odrywają, wreszcie — bałaganiarstwo, niesolidność, marnotrawstwo i tym podobne plagi.

Najprzykrzejsze jest to, że nie są to zarzuty bezpodstawne. Sposób wykonywania u nas remontów daleko odbiega od tego, co tradycja każe nazywać uczciwym rzemiosłem. A jednak generalizowanie takiej opinii bywa wręcz krzywdzące. Chociażby dla tego, że wśród rzeszy ludzi pracujących w zakładach remontowych, podległych zarządom budynków mieszkalnych czy w bazach ADM znajdują się dziesiątki ludzi, którzy swoją pracę wykonują solidnie. **Przyczyn tego nie najlepszego stanu w wykonawstwie remontów należy szukać głębiej.** Znane są wszystkim kłopoty przedsiębiorstw budowlano-remontowych z naborem kadr pracowniczych. Z reguły jest ich mniej niż trzeba, żeby więc być w zgodzie z planem (a plan to premia) nierzadko pracuje się po łebkach.

Nie bez wpływu pozostaje też z pewnością **nie najlepszy system rozliczeń. Na przykład na podstawie ogólnego przerobu (w kosztach), a nie zakresu wykonanych czynności.**

Smutną prawdą jest fakt, że przedsiębiorstwa remontowe coraz bardziej narzekają na brak **murarzy, zdunów, dekarzy.** Murarze wolą pracę w przedsiębiorstwach budowlanych (względy materialne) a zawody zduna i dekarza — są niepopularne wśród ludzi młodych. Dlaczego — nie wiadomo, prawdopodobnie m. in. dlatego, że nie są one najlepiej płatne.

Mówiono o tym na ostatnim zebraniu w sopockim MZBM, podkreślając niesłuszność opłacania np. pracy dekarzy tak samo jak malarzy pokojowych, zwłaszcza, że malarze mają szanse dodatkowego zarobku. Wiemy o tym, bo malujemy mieszkania i dobrze za to płacimy. Dekarz takich możliwości nie posiada. Logiczne więc byłoby **stworzenie wykonawcom dekarskiego zawodu bodźca materialnego. To powinno zwerbować kandydatów do tego zanikającego fachu.**

Sprawą, która w jakimś stopniu też odbija się na pracy przedsiębiorstw remontowych, jest ogromna płynność kadr. To powoduje zmniejszoną odpowiedzialność za to, co się robi i jak się robi. Tak zatem, **jednym z warunków lepszej pracy przedsiębiorstw remontowych jest zahamowanie fluktuacji kadr.**

W programie poprawy działalności Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Sopocie, znalazł się punkt, który mówi o potrzebie stworzenia zachęty dla pracowników w postaci zapewnienia im mieszkań. A możliwości takie ostatnio stwarza polityka lokalowa miasta. Do końca tego roku **poszczególne ADM zobowiązane zostały do przeprowadzenia technicznego rozeznania, w których mianowicie budynkach istnieją dodatkowe możliwości dokonania nadbudowy.** Część takich nadbudówek znalazła się w projekcie planu na najbliższe lata, ale **chodzi o to, by plan ten maksymalnie zwiększyć.** Osiem (rocznie) mieszkań uzyskanych w ten sposób będzie przekazywanych do dyspozycji władz lokalowych, **pozostałe — MZBM, jako wykonawca, przeznaczy dla swoich pracowników.**

I to jest najbardziej konkretna zachęta, z jaką można było aktualnie wyjść. Z pewnością opłaci się to miastu, gdzie 90 procent mieszkań znajduje się w budynkach starych, wymagających ciągłej pieczy konserwatorskiej.

Reszta zależy od MZBM, który rzeczywiście wiele musi zrobić, żeby politykę remontową wyprowadzić na pożądane tory. Tak zresztą, jak inne. Teraz, przy wyraźnym zielonym świetle dla resortu komunalnego to nie będzie takie trudne.

(ad)

Uwaga gdynianie!

Dział Historii miasta **Gdyni** prowadzi akcję zbierania eksponatów, zdjęć, wydawnictw, czasopism itp., związanych z dziejami miasta i portu. Wystawa eksponowana obecnie w salach działu powstała m. in. w oparciu o materiały przekazane przez mieszkańców naszego miasta.

Niespełna 50-letnia **historia Gdyni** przekształconej z wioski rybackiej w nowoczesne miasto portowe obfituje w szereg wydarzeń pracy i walki, których utrwalenie, zapisanie i przekazanie następnym pokoleniom jest społecznym obowiązkiem pokolenia, które walczyło i odbudowywało Gdynię. Wiele pamiątek pozostaje w rękach prywatnych, niektóre z nich niszczeją niedostępne dla badaczy i szerszego ogółu.

Dział Historii m. Gdyni **apeluje więc o udostępnienie, przekazanie lub oddanie działowi w depozyt posiadanych materiałów, a jeśli chodzi o przedmioty cenniejsze, użytkowe — oddanie za wynagrodzeniem pieniężnym.**

Bliższych informacji w sprawie zbiórki eksponatów udzielają pracownicy działu codziennie w godz. 8—15 listownie lub telefonicznie, telefon 21-90-73. Gdynia, Starowiejska 30.

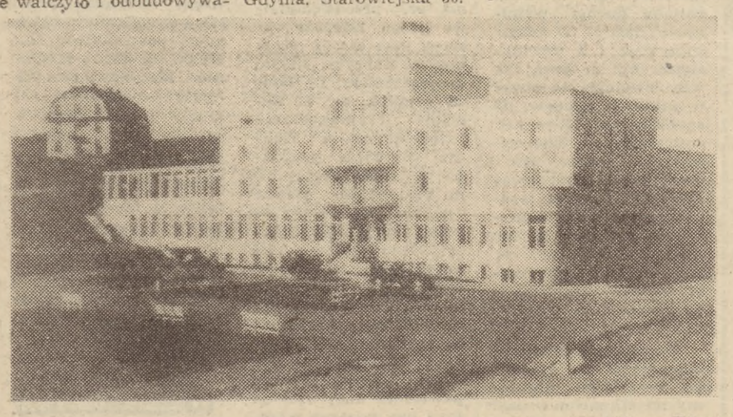

Starzy mieszkańcy Gdyni pamiętają zapewne sprzed wojny „Dom Zdrojowy", który obecnie nieco inaczej wygląda i znany jest jako Dom Marynarza przy ul. Czołgistów. Jest to zdjęcie archiwalne — archiwum Działu Historii m. Gdyni.

Zgubiono - znaleziono

Ob. Kolasa, zam. Brzeźno, ul. Walecznych 17 m. 2 znalazła 22 bm. parasol damski w tramwaju nr 13. Ob. D. Pieńkowska, tel. 31-34-55, znalazła 25 bm. parasol męski. Ob. Panek, tel. 37-26-72, znalazł 26 bm. portmonetkę z pieniędzmi w Gdańsku na ul. Szerokiej. Ob. J. Panek, zam. Gdańsk - Oliwa, ul. Kubusia Puchatka 65 zgubiła rodzinny bilet tramwajowy. Znalazcę proszę o zwrot.

Godziny handlu

Prezydium WRN w Gdańsku zaleciło prezydiom Trójmiasta i Elbląga przedłużyć godziny handlu, dostosowując się do życzeń i potrzeb klientów.

Na razie wiadomo, że **„Delikatesy" w Gdańsku i Wrzeszczu będą czynne w niedziele i święta od godz. 10 do 17-tej.** O innych placówkach spożywczych a także sklepach przemysłowych, kwiaciarniach, i in. napiszemy za kilka dni.

* * *

Jak w każdą niedzielę, tak i 1 listopada czynne będą sklepy rozprowadzające mleko od 7 do 9. Ponadto w Gdańsku oprócz „Delikatesów" tego dnia będą dodatkowo otwarte od godz. 9 do 14 takie placówki handlowe jak: sklep MHD nr 56 przy ul. Elżbietańskiej, nr 96 przy ul. Okopowej, nr 3 przy ul. Grunwaldzkiej, nr 95 przy ul. Stryjewskiego na Stogach, trzy sklepy WSS — nr 35 u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Sobótki, nr 55 przy ul. Armii Radzieckiej w Oliwie i nr 255 przy ul. Piastowskiej (za falowcem) na Przymorzu.

SDH „Zbrojownia" będzie czynny w niedzielę od godz. 11 do 16.

Z sesji MRN w Sopocie

Publiczne bezpieczeństwo —sprawą numer jeden

Obok takich tematów, jak działalność Kolegium Karno - Administracyjnego, Sądu Powiatowego oraz Sądu dla Nieletnich na wczorajszej sesji MRN w Sopocie omawiano także działalność Komendy Miejskiej MO w dziedzinie utrzymania porządku i bezpieczeństwa w mieście.

Te ostatnie zagadnienia, teraz w okresie wzmożenia walki z wszelkimi objawami chuligaństwa i roz boju wydają się szczególnie ważne. A w Sopocie mieście, które ze względu na swe położenie (w centrum Trójmiasta) i turystyczny charakter nabierają dodatkowego zabarwienia. Duży napływ ludzi z zewnątrz w wielu wypadkach utrudnia wykrycie przestępstw. Stąd i śledztwo i praca profilaktyczna wymaga ogromnego skoncentrowania i wysiłku.

W grupie przestępstw kwalifikowanych jako rozboje w roku 1967 zanotowano 10 przypadków, w roku 1969 było już 17 i na tym poziomie liczba ta utrzymuje się i obecnie. Charakterystyczne, że sprawcami tych przestępstw były głównie osoby pojedyncze i zdemoralizowanych elementów.

W tym celu MRN ponowiła zalecenia szerszego stosowania doraźnych kar i mandatów za wykroczenia nawet te o mniejszej szkodliwości społecznej. Jednym ze skutecznych sposobów jest też szybka reakcja na wszelkie wykroczenia, co ostatnio w Sopocie czyniono.

Niemałym problemem są w Sopocie kradzieże i włamania do mieszkań prywatnych jak i do placówek uspołecznionych. O ile liczba tych ostatnich w ciągu paru lat utrzymuje się na tym samym poziomie, o tyle kradzieże na szkodę prywatnych obywateli dość wyraźnie zmalały. W roku 1967 zanotowano ich 600, a ostatnio — 395. Warto też podkreślić, że chuligańskich wyczynów ostatnio w Sopocie mniej się zdarza.

W 1968 r. sopockie organa MO interweniowały w 132 przypadkach, a w roku ubiegłym np. już tylko w 47. Ze względu na spokój zarówno stałych mieszkańców, jak i tysięcy turystów, zachodzi potrzeba stałej czujności i zdecydowanej walki przeciwko wszelkim ekscesom ze strony szkodliwych i zdemoralizowanych elementów.

W tym celu MRN ponowiła zalecenia szerszego stosowania doraźnych kar i mandatów za wykroczenia nawet te o mniejszej szkodliwości społecznej. Jednym ze skutecznych sposobów jest też szybka reakcja na wszelkie wykroczenia, co ostatnio w Sopocie czyniono.

(ad)

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W Klubie MPiK w Gdyni o g. 18 odczyt ilustrowany przeźroczami pt. „Jugosławia na styku kultur Wschodu i Zachodu" w opracowaniu mgr. inż. Jana Masickiego.

Polskie Towarzystwo Lekarskie w Gdyni zaprasza na posiedzenie naukowe o g. 11 do Szpitala Miejskiego.

ZMIANY GODZIN ZWIEDZANIA RATUSZA

Muzeum Historii miasta Gdańska uprzejmie informuje, że od 2 listopada br. nastąpi zmiana godzin zwiedzania.

W dni powszednie: 10.00—15.00, w niedziele — 12.00—17.00, a w poniedziałki — muzeum nieczynne.

PRZESTAJE KURSOWAĆ...

Dyrekcja WPKGG informuje, że z dniem 1 listopada br. zawiesza na okres zimowy do odwołania kursowanie autobusu linii „113" z Oliwy (ul. Westerplatte) do ZOO.

Spacerkiem po Trójmieście

• Zakamuflowany numer • Despekt dla historycznego nazwiska • Skoro już jest droga

Sposób ponumerowania posesji położonych przy al. Zwycięstwa w Gdańsku, to prawdziwy kunszt przemyślności, obliczony na całkowite zaskoczenie człowieka niewtajemniczonego. Żeby trafić na przykład pod numer 18, trzeba dobrze się nachodzić i nakręcić w kółko.

Na budynku opery znaleźć można wywieszkę wskazującą (za pośrednictwem strzałki), że numery rosną w stronę centrum Wrzeszcza. Ponieważ budynek ten oznaczony jest numerem 15-tym, należałoby sądzić, iż po tej stronie ulicy ulokowane są numery kolejne, nie zaś — jak to przeważnie bywa — po jednej parzyste, po drugiej nieparzyste. I tak rzeczywiście jest, bo tuż za przejściem przez al. Karola Marksa znaleźć można numer 16-ty, w głębi 17-ty, zaraz potem 20-ty, itd. Natomiast 18 i 19-ty gdzieś się zagubiły.

Może więc po przeciwnej stronie... Ale nie, owszem, jest tam numer 29 i dalej — w stronę Gdańska — 31-szy. W tym miejscu urywa się wszelka nadzieja na znalezienie posesji z numerem 18-tym. Znowu zastanowienie: może budynek został wyburzony, ale to też okazuje się nieprawdą.

Numer 18-ty istnieje, z tym, że nie w oczekiwanej kolejności czyli za 16-ką i 17-tką — trzeba go szukać, ale w odwrotnym kierunku, wśród numerów poniżej 15-tki.

Mimo woli nasuwa się podejrzenie, że numeracji wspomnianego odcinka największej w Gdańsku alei dokonywał wyjątkowo złośliwy zespół. A może to jedna z form terenoznawstwa, ale przecież nie każdy jest harcerzem.

* * *

Czy jest w Sopocie ulica Długosza? I tak, i nie, bo to, co uhonorowano tutaj nazwiskiem największego polskiego dziejopisa na nazwę ulicy nie zasługuje. Jest to kawałek dróżki, bocznica ul. Czerwonej Armii, przy której nie ma ani jednego domu, i która wiedzie donikąd. Więcej, nie ma też stąd żadnego przejścia, wyjścia, słowem — najmniejszej potrzeby żeby ta dróżka nosiła specjalną nazwę.

Jest to właściwie zniewaga dla mistrza Jana i w ogóle każdego nazwiska którego by użyto do mianowania tej „uliczki". Od biedy, można by się zgodzić na Wiklinową, Glinianą czy Drucianą (jest tam druciany płot), ale nie czyńmy despektu nazwiskom.

Z wyglądu zawieszonej tabliczki można się domyślić, że pochopnej decyzji związanej z nazwaniem tej ulicy dokonano dawno. A ponieważ ten odcinek ulicy Czerwonej Armii (blisko pętli trolejbusowej) jest mało uczęszczany, nikt na to nie zwrócił uwagi.

A może dla „zrehabilitowania" się przed Długoszem, nazwać by jego imieniem którąś z ulic w nowych osiedlach?

* * *

Linia autobusowa 143 łączy sopockie osiedle Przylesie z podjelitkowskimi peryferiami. Linia ta, w przeciwieństwie do linii 144, na której jeżdżą niemal idealnie puste autobusy (jeśli to był postulat mieszkańców, to czy nie boli ich teraz serce na widok takiego marnotrawstwa pieniędzy i wozów, których nie mamy za wiele?) jest pożyteczna.

Zresztą linię 143 otwierano przed rokiem z myślą o przedłużeniu kursów aż do Przymorza. Wówczas nie było to jednak możliwe ze względu na brak odpowiedniej jezdni w granicach administrowanych przez Gdańsk (Sopot postarał się o to szybciej, budując jednocześnie pętlę u wylotu ul. Polnej), ale obecnie droga taka wiedzie już do samego Przymorza. Nie ma więc żadnych przeszkód, żeby autobusy wspomnianej linii 143 kursowały na całej, przymorskiej trasie.

Może zapomniano o tych pierwotnych planach.

(ad)

Na niedzielne wycieczki

WK PTTK nr 10 przy GKO Oksywie organizuje **zlot turystyczny ku czci ofiar Stutthofu.** W zlocie mogą uczestniczyć turyści indywidualni i grupy. Zbiórka na miejscu zlotu tj. w b. obozie koncentracyjnym Stutthof w godz. 9—10.

Każda grupa obowiązana jest przynieść wiązankę kwiatów lub wieniec, które złoży pod pomnikiem. W programie zlotu po złożeniu kwiatów o godz. 10 nastąpi zwiedzanie obozu oraz wyświetlanie filmów dokumentalnych. W godz. 11 min. 30 do 12 min. 30 — konkurs wiedzy o obozie i szlaku ewakuacyjnym więźniów. Na zakończenie odbędzie się wręczenie dyplomów uczestnictwa w zlocie oraz zdobytych nagród w konkursie.

Klub „Wanoga" wyruszą do **Piaśnicy,** prosi więc uczestników wycieczki o **zabranie świeczek i kwiatów,** by je złożyć na grobach w Piaśnicy.

Wyjazd pociągiem elektrycznym z Gdyni o g. 8 min. 22 do Wejherowa i pieszo dalej.

„Dreptusie" wyjeżdżają się w teren: Bożepole — Salino — Kostkowo. Zbiórka o g. 7 min. 30 przy kasach PKP w Gdyni.

KTG „Krokusy" zaprasza na wycieczkę w dolinę Zagórskiej Strugi. Zbiórka o godz. 9.45 na dworcu PKP w Rumi. Zakończenie wycieczki ok. godz. 15.30.

Na dłuższą wędrówkę

...zaprasza Klub Opiekunów Przyrody PTTK w dniach 30 bm. — 1 listopada w **okolicę Skarszew.** Będzie to wędrówka po rezerwatach przyrody (noclegi w warunkach turystycznych) ale ze względu na Dzień Zmarłych organizatorzy proszą o zabranie świeczek nagrobnych dla zapalenia ich w miejscach pamięci narodowej.

Klub turystyczny **„Przymorze"** na 2 i pół dnia wybiera się na wycieczkę po **ziemi bytowskiej.**

Wyjazd z Gdańska 30 bm. o godz. 16.01 do Kalisza przez Kościerzynę. Trasa piesza prowadzi do Lipusza. 1 listopada uczestnicy wycieczki złożą **wiązankę kwiatów na grobie oficera polskiego zamordowanego przez Niemców w 1939 r.**

Jabłka-dwojaczki

Józef Pójdak, mieszkaniec Oliwy przyniósł do naszej redakcji dziw natury — z ogródków działkowych im. Gen. Świerczewskiego jabłka — dwojaczki.

Fot. W. Nieżywiński

CO GDZIE KIEDY

Teatry

GDAŃSK, Opera, Goplana, g. 19. **Teatr „Wybrzeże"** Dom otwarty, g. 19. **SOPOT, Kameralny,** Kartoteka, g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** Kto się boi starych kapci, g. 20.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Beatrice Cenci, wł., od 18 l., g. 10, 20; Arabeska, ang., od 14 l., g. 12.30, 15, 17.30; Wielkie wakacje, fr. g. 22. **Kameralne,** Spotkanie ze szpiegiem, pol., od 14 l., g. 15.30; Próba terroru, USA, od 14 l., godz. 17.30, 20. **Kosmos,** Motodrama, pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. — **Drukarz,** Winnetou w Dolinie Śmierci, jug., od 11 l., g. 17, 19. **Piast,** Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni, pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. **Przyjaźń,** Początek, radz., od 14 l., g. 17, 20. **Wrzos,** Powrót rewolwerowca, USA, od 14 l., g. 16, 18, 20. **Dom Harcerza-Watra,** Nowy, pol., od 14 l., g. 16; Ósmy, bułg., od 16 l., g. 18. **Gedania,** Niezawodni przyjaciele, rum., od 11 l., g. 16; Prawdziwe w oczy, pol., od 16 l., g. 18, 20.15. **Żak,** Ruchomy cel, USA, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ, Bajka, Nie lubię poniedziałku, pol., od 11 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Znicz,** Nowa misja korsarza, fr., od 11 l., g. 16, 18, 20. — **Tramwajarz,** Pierścień księżnej Anny, pol., od 11 l., g. 16; Sklep z modelkami, USA, od 16 l., g. 18, 20. **Zawisza,** Doczekać zmroku, USA, od 16 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT, 1 Maja, Zdala od zgiełku, ang., od 14 l., g. 16, 19.

OLIWA, Delfin, Bajka o Mrozie Czarodzieju, radz., od 7 l., g. 16; Kardiogram, pol., od 16 l., g. 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale... fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **Polonia,** Kłopotliwy gość, pol., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20; Czerwony namiot, wł., godz. 21.45.

GDYNIA, Warszawa, Cyrk straceńców, USA, od 16 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **Goplana,** Władca gór, radz., od 7 l., g. 10, 12, 14; Wezwanie, pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. — **Atlantic,** Kobieta kot, jap., od 16 l., g. 15.30, 17.45; Matnia, ang., od 16 l., g. 20. **ORŁOWO, Neptun,** Sprawdzono, min nie ma, jug., od 14 l., g. 16; Pejzaż z bohaterem, pol., od 16 l., g. 18, 20 **OBŁUŻE, Marynarz,** Przygody Tomka Sawyera, rum., od 11 l., g. 17; Wahadło, USA, od 18 l., g. 19. **GRABÓWEK, Fala,** Nie lubię poniedziałku, pol., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20. **CHYLONIA, Promień,** Tajemnica dzikiego szybu, pol., od 7 l., g. 16; Milion za Laure, pol., od 14 l., g. 18, 20. **RUMIA, Aurora,** Jestem niewiernym mężem, fr., od 18 l., g. 18, 20. **MAŁY KACK, Jagienka,** niecz. **WITOMINO, Iskra,** Bajka o Mrozie Czarodzieju, radz., od 7 l., g. 16. **OKSYWIE, Mewa,** Kto mu otworzy drzwi, rum., od 14 l., g. 19.30.

Radio

SOBOTA

Program lokalny

12.30 Serwis rybacki, 12.32 Radioreklama, 12.35 Problemy naszych powiatów, 12.50 Gdański koncert życzeń, 16.05 Trybuna Wybrzeża, 17.25 Czwarta zmiana, 18.15 Serwis rybacki, 24.00 Serwis rybacki.

Program lokalny na UKF

16.05 Urlopy i podróże, 17.20 Felieton informacyjny.

PROGRAM I

8.45 Koncert życzeń, 9.00 Dla klasy III i IV wych. muzyczne, 9.20 Dedykujemy II zmianie, 10.05 Jan Duda, Duda Jan i ja" — opowiad. Mariana Pilota, 10.25 Sceny operowe, 10.50 Kontakty z Albionem — aud. Zb. Rogowskiego, 11.00 Dla szkół średnich wych. obywat., 11.20 Warszawski bedeker muzyczny, 11.49 ABC rodziny — aud. dla rodziców, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 Stan pogody i popołudn. wyd. magaz. z kraju i ze świata, 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Dla klas III—IV jęz. polski „Babcia na jabłoni", 13.25 Z różnych stron Kraju Rad, 13.40 Więcej, lepiej, taniej, 14.00 Czy znasz tę książkę? zagadka liter., 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 15.05 — 16.00 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 15.05 Po prostu my — spotkanie dyskusyjne, 15.15 Magazyn aktualności, 15.45 Dla dzieci „Rozalka Olaboga", 16.05 Czas i ludzie aud. o problemach ZBoWiD-u, 16.20 Organy Hammonda w roli głównej, 16.30 — 18.50 Popołudnie z młodością, 16.30 Zapowiedź dnia z piosenką, 16.35 Jeszcze nie gwiazdy, 17.00 Spacer po wydarzeniach, 17.10 Pary i parki, 18.05 Lista przebojów Studia Rytm opr. Andrzeja Turskiego, 18.45 Zapowiedź dnia następnego, 18.50 Muzyka i aktualności, 19.15 Dobry wieczór — zaczynamy, 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju aud. sł.-muz., 20.30 Wieczór z piosenką żołnierską, 20.45 Kronika sportowa, 21.00 Koncert życzeń, 22.30 Sobotni Non Stop Taneczny.

PROGRAM II

8.35 Na łąkach Neptuna, 8.55 Na swojską nutę gra zesp. akordeonistów, 9.00 Miniatury orkiestrowe kompozyt. rosyjskich i radzieckich, 9.30 Wiad. i stan pogody, 9.35 Aud. Red. Społ.-Dokumentalnej, 9.55 Chwila muzyki, 10.00 Ludowe gody weselne, 10.25 Nim jabłoń zdziczeje, 11.10 Śpiewające zespoły, 11.25 Poranny koncert chopinowski, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 Stan pogody i magaz. z kraju i ze świata, 13.40 Walusi potrzebny jest Oleś, 14.00 Wiadomości, 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką, 14.30 Antykwariat z kurantem — „Gruszki na wierzbie", 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Z cyklu amatorskie zespoły przed mikrofonem, 15.25 Koncert popołudniowy, 15.50 O czym pisze prasa literacka, 16.00 Wiadomości, 16.20 Widnokrąg, 19.00 Echa dnia, 19.15 Jak uczyć się jęz. obcych przez radio, 19.30 Matysiakowie, 20.00 Transmisja koncertu z XIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jazzowej „Jazz Jamboree 71", z sali Kongresowej PKiN w Warszawie cz. I, 21.20 Magaz. z kraju i ze świata (w przerwie koncertu), 23.00 Muzyka rozrywkowa, 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM III

8.30, 10.30, 15.30, 17.00, 18.30 Ekspresem przez Świat, 8.35 Muzyczna poczta UKF, 9.00 Love story, 9.10 Żarty muzyczne Mozarta i Mendelschona, 9.10, 16.45 Nasz rok 71-szy, 9.45 Przeboje trafiły do jazzu, 10.05 J. S. Bach — Motet „Chwalcie Pana", 10.15 Kwadrans ze znakiem zapytania, 10.35 Wszystko dla pań, 11.45 Pani Bovary, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 Popołudniowe wyd. magaz. z kraju i ze świata, 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej, 13.00 Na zielonogórskiej antenie, 15.00 Należy do historii, 15.10 Ktoś zabrał moją dziewczynę śpiewa Jimmy Rushing, 15.35 Zwierzenia towarzysza Niemińskiego, 15.50 Z drugiej strony Tatr, 16.10 Program dnia, 16.15 Yusef Lateef — multiinstrumentalista jazzowy, 16.30 Joselito — następca Robertino Loretti, 17.05 Quodlibe, czyli co kto lubi, 17.30 Love story, 17.40 Klub grającego krążka, 18.20 Antologia miniatury muzycznej, 18.35 Mój magnetofon, 19.00 Pisarz miesiąca, 19.15 Piosenki z włoskiego buta, 19.35 Benedetto Marcela — gra zespół Benedetto Marcello, 19.45 Polityka dla wszystkich, 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt, 21.00 Nowa — magaz. lingwistyczny, 21.20 Nie bójmy się klasyków, czyli „Świeczka zgasła" — wodewil, 21.50 Ryszard Wagner „Holender tułacz", 22.00 Fakty dnia, 22.08 Peggy Lee, 22.15 „Cichy Don" Michała Szołochowa odc. 24, 22.45 Piosenki — erotyki polskie, 23.00 Głos Afryki, 23.05 Wieczorne spotkanie z Michałem Tariwierdijewem, 23.45 Program na niedzielę, 23.50 Na dobranoc śpiewa Aleksander Saniewski.

NIEDZIELA

PROGRAM LOKALNY

10.00 — Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.57 — Dwie przygody Samuela Guliwera, 11.37 — „Po raz 25", 15.45 — Audycja poetycka pt. „Dusza kolorowa", 21.30 — Serwis rybacki, 21.32 — Z boisk i stadionów, 24.00 — Serwis rybacki.

LOKALNY NA UKF

9.00 — Blok słowno-muzyczny w opr. W. Brydaka, 11.57 — Muzyka, 12.00 — Transmisja meczu piłki nożnej o puchar Polski — MZKS Gdynia — Ruch Chorzów.

PROGRAM I

9.05 — Fala 71, 9.15 — Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.00 — Dla dzieci młodszych „Bajka o popielnym Jankuń" — słuch., 10.20 — Radioniedziela informuje, zaprasza, 10.35 — Niedzielne spotkanie z ork. PR, 11.00 — Rozgłośnia Harcerska, 11.40 — Dziennik chirurga — aud., 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.15 — Jarmark cudów, 13.15 — Michel Fugain o sobie, 13.45 — Pieśni dziecięce Witolda Lutosławskiego i Tad. Bairda, śpiewa Chór Dziec. Rozgł. Wrocławskiej PR, 14.00 — Kompozytor przyszłego tygodnia, Dymitr Szostakowicz, 14.30 — W Jezioranach, 15.00 — Koncert życzeń, 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych, 16.20 — Teatr PR Studio Współczesne „Milczenie" — słuch., Włodzimierza Sokorskiego, 17.35 — Addio, pomidory, czyli muz. wspomnienia z Kabaretu Starszych Panów, 18.00 — Komunikat Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 — Odtworzenie fragm. koncertu pt. „Polskie Radio uczestnikom Czynu Zjazdowego", 19.00 — Kabarecik reklamowy, 19.15 — Przy muzyce o sporcie, 19.53 — Dobranocka, 20.20 — Wiadomości sportowe, 20.30 — Matysiakowie, 21.00 — Radioniedziela — „Entuzjastom operetki" 21.30 Zespół „Dziewiątka", 22.00 — Gra orkiestra taneczna PR, 22.30 — Dla każdego coś... tanecznego, 23.10 — Koncert życzeń od słuch. polonijnych dla ich rodzin w kraju.

PROGRAM II

5.27 — Początek programu, 5.30 — Stan pogody i wiadomości, 5.35 — Ludowa mozaika muzyczna, 6.00 — Melodie i piosenki, 6.30 — Stan pogody i dziennik poranny, 6.40 — Program dnia, 6.45 — Kalendarz Radiowy, 6.50 — Poranek z przebojem, 7.00 — Gra Polska Kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, 7.30 — Stan pogody, Dziennik poranny i przegląd prasy, 7.40 — Spotkanie z zesp. Mieczysława Janicza, 8.00 — Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim, 8.30 — Stan pogody i wiadomości, 8.35 — Radioproblemy, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.05 — Stan pogody, wiad. i siedem dni w kraju i na świecie, 12.30 — Poranek symf., w programie muzyka barokowa, 13.30 — Koncert życzeń, 15.00 — Teatr dla dzieci — Dziewięć spotkań — Festiwal — słuch. dla dzieci krajów OIRT: „Tajemnicza torba", 16.30 — Koncert chopinowski 17.00 — Wiadomości, 17.05 — Warszawski tygodnik dźwiękowy, 17.30 — Rewia piosenek zapowiada Lucjan Kydryński 18.00 — Teatr PR „Kraina śniegu", 19.00 — Wiadomości i felieton aktualny, 19.15 — Melodie naddunajskich stolic, 19.45 — Wojsko, strategia, obronność, 21.30 — Zaproszenie do tańca, 22.00 — Wiadomości, 22.05 — Ogólnopolskie wiad. sportowe i wyniki Toto-Lotka, 22.35 — Niedzielne spotkania z muzyką, w programie muzyka francuska, 23.30 — Jazz na dobranoc, 23.50 — Ostatnie wiad.

PROGRAM III

12.30 — Między Bobino a Olimpią, 13.00 — Tydzień na UKF, 13.15 — 4/4 magaz., 14.05 — Z księgi swingu, 14.20 — Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia, 14.45 — Jeśli śpiewać — to indywidualnie, 15.10 — Pierwsze obroty — muzyczne premiery, 15.30 — Krzyżówka radiowa nr 47, 15.50 — Zwierzenia prezentera, 16.15 — Sylwetka piosenkarza — Michel Fugain, 16.40 — Rzeczywistość i poezja, 17.00 — Perpetuum mobile, 17.30 — Love story, 17.40 — Z księgi swingu — rozdział II, 18.00 — Lektury, lektury..., 18.15 — Polonia śpiewa, 18.35 — Mój magnetofon, 19.00 — Ostatni podwieczorek, 19.30 — Mini-max — czyli minimum słów, maks